

Zgodnie z wolą narodu chińskiego Komunistyczna Partia Chin dyktuje warunki rozpoczęcia rokowań pokojowych z rządem Kuomintangu Oświadczenie Mao-Tse-Tunga

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje z Sien - Si następujące oświadczenie przewodniczącego KC Partii Komunistycznej Chin Mao - Tse - Tunga na temat obecnej sytuacji:

„Minęło 2 i pół lat od chwili, kiedy w lipcu 1946 roku reakcyjny rząd kuomintangowski Nankinu naruszył — z pomocą imperialistów amerykańskich i wbrew woli narodu — porozumienie o zawieszeniu broni oraz uchwale politycznej rady konsultatywnej i rozpoczął w całym kraju wojnę domową. W ciągu 2 i pół lat rząd kuomintangowski utworzył wbrew woli narodu fikcyjny zgrupowanie narodowe, ogłosił fikcyjną konstytucję i zarządził tzw. „mobilizację dla zdławienia powstania”.

Przypomniawszy, iż rząd kuomintangowski przekazał wszystkie prawa narodowe rządowi Stanów Zjednoczonych, Mao - Tse - Tung — szczegółowo omówił wydarzenia, jakie nastąpiły po zerwaniu przez Kuomintang porozumienia o zawieszeniu broni i uchwale politycznej rady konsultatywnej.

Otchłań cierpień

„Wojna domowa — powiedział Mao - Tse - Tung — podjęta przez reakcyjny rząd nankijski zgodnie z jego reakcyjną polityką wewnętrzną i zewnętrzną, wtrąca całą ludność chińską w otchłań cierpień. W odróżnieniu do Kuomintangu, Komunistyczna Partia Chin czyniła w okresie po kapitulacji japońskiej wszystko możliwe, abyby skłoniła rząd kuomintangowski do zaniechania wojny domowej i ustanowienia pokoju w Chinach.

Jednakże Kuomintang podjął — wbrew woli narodu wojnę i Komunistyczna Partia Chin nie miała innego wyjścia, jak tylko wystąpić zdecydowanie przeciwko polityce reakcyjnego rządu nankińskiego oraz wziąć na siebie zadanie obrony narodowej i niezawisłości i demokratycznych praw narodu.

Jasna sytuacja

W ciągu 2 i pół lat narodowo-wyzwoleńcza armia chińska zniszczyła główne siły wojsk kuomintangowskich. Sytuacja jest obecnie zupełnie jasna — podkreślił Mao - Tse — narodowo - wyzwoleńcza armia potrzebuje zadać jedynie kilka silnych ciosów — pozostałym jeszcze wojskom kuomintangowskim — a cały reakcyjny rząd Kuomintangu rozpły się w pył.

Reakcyjny rząd nankijski zbierał dziesiąt żniwa swej polityki, wojny domowej. Chcąc w takiej sytuacji uratować resztki siły rządu kuomintangowskiego, zyskać chwilę oddechu, a następnie podjąć na nowo próby zniszczenia sił rewolucyjnych, Czang - Kai - Szek wyraził na nowy rok życzenie podjęcia rokowań pokojowych z Komunistyczną Partią Chin.

Wysunięta przez Kuomintang warunki — zaznaczył Mao - Tse - Tung — są równoznaczne z kontynuowaniem wojny domowej, nie są zaś warunkami ustanowienia

pokoju. Naród chce pokoju. Opierając się na tej woli, Komunistyczna Partia Chin składa następujące oświadczenie:

Warunki K. P. Ch.

Narodowo - wyzwolenie armia chińska dysponuje dostatecznymi siłami dla definitywnego zniszczenia wszystkich pozostałych sił zbrojnych reakcyjnego rządu kuomintangowskiego w najbliższej przyszłości. Jednakże w imię jak najszybszego zakończenia wojny, urzeczywistnienia trwałego pokoju i ulżenia cierpieniom mas ludowych, Komunistyczna Partia Chin gotowa jest przystąpić do rokowań pokojowych z reakcyjnym rządem nankińskim lub z jakimkolwiek innym krajowym rządem kuomintangowskim — lub wrzeszcząc grupą wojskową w oparciu o następujące warunki:

- 1) ukaranie zbrodniarzy wojennych,
- 2) zniesienie fikcyjnej konstytucji,
- 3) skasowanie wprowadzonych przez Kuomintang instytucji prawnych,
- 4) reorganizacja wszystkich armii reakcyjnych zgodnie z zasadami demokratycznymi,
- 5) konfiskata majątku dyktatorów kuomintangowskich,
- 6) reforma rolna,
- 7) zniesienie zdrazieckich układów,
- 8) zwołanie politycznej rady konsultatywnej bez udziału w niej elementów reakcyjnych celem utworzenia koalicyjnego rządu demokratycznego — oraz przejęcie całej władzy od reakcyjnego rządu kuomintangowskiego w Nankinie i jego lokalnych organów.

Komunistyczna Partia Chin uważa, że wszystkie te warunki wyrażają powszechną wolę i życzenie narodu całego kraju.

Ostatnie podrygi Kuomintangu

NOWY JORK (PAP). Jak wynika z depesz korespondentów amerykańskich, znajdujących się w Nankinie, główne siły chińskich

wojsk ludowych, w ilości około 3500 tysięcy żołnierzy, koncentrują się w rejonie jeziora Hung - Tse, na północny zachód od Nankinu przed uderzeniem na stolicę Czang - Kai - Szeka.

Rzeka Jang - Tse - Kiang — ostatnia linia oporu Kuomintangu — obsadzona jest przez armię, liczącą najwyżej 150 tysięcy ludzi.

Co prawda, w Sankou, o 500 km na południowy zachód od Nankinu, generał Pai - Czung - Hsi dysponuje inną 150-tysięczną armią, ale nie wykazuje on żadnej ochoty do wysłania tej armii na pomoc Czang - Kai - Szekowi.

Korespondenci amerykańscy nazywają plany obronne Jang - Tse - Kiang oraz rejonu Nankinu i Szanghaju „ostatnimi podrygami militarnymi Kuomintangu” oraz „przedsiewzięciem samobójczym”.

Rząd Czang-Kai-Szeka ewakuuje się do Kantonu

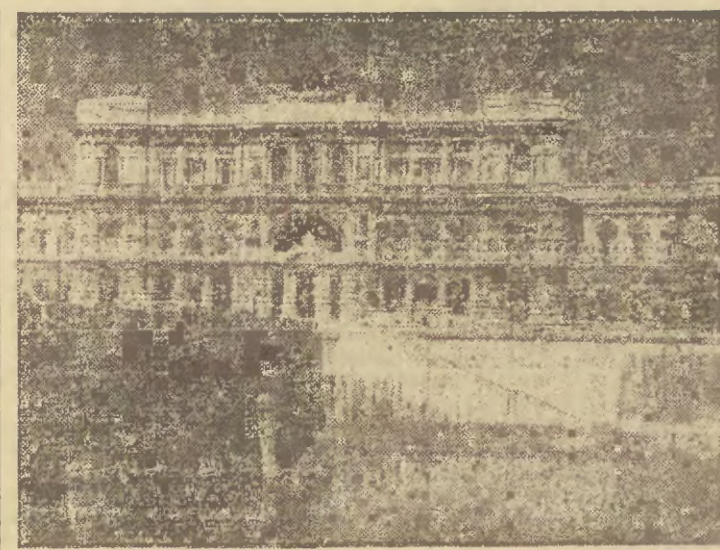
LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że od wtorku 12 podług dziennik opuszcza Nankin w kierunku Szanghaju i Kantonu. Pociągi te wywożą urzędników Kuomintangu oraz archiwum ministerialne.

W czwartek 20 stycznia personel oficjalnej chińskiej agencji prasowej opuszcza Nankin. Wszystkie przedstawicielstwa dyplomatyczne państw obcych otrzymały oficjalne zawiadomienie, że jutro rząd Czang - Kai - Szeka ewakuuje się do Kantonu.

Zbrojne obłężenie czy rozprawa sądowa? Drugi dzień procesu przywódców Partii Komunistycznej USA

NOWY JORK (PAP). W drugim dniu procesu przywódców Partii Komunistycznej w Stanach Zjednoczonych na podstawie decyzji sędziego Medina wyłączone sprawę przewodniczącego partii — Williama Fostera. Proces Fostera odbędzie się po jego powrocie do Włoch.

Obrona domagała się odroczenia całego procesu do chwili wyzdrowienia Fostera, mniemając, że trudnością prowadzenia obrony pod nieobecność głównego



Rzym w styczniu 1949 r. Do korespondencji na str. 2

Pierwsze pomyślnie wyniki rokowań na wyspie Rodos

TEL AVIV (Telepress). Pierwszym rezultatem arabsko - żydowskich rokowań pokojowych, prowadzonych na wyspie Rodos jest porozumienie co do losu egipskiej brygady, odcieczonej już od października ub. roku przez oddziały Izraela w miejscowości Faluja w prowincji Negev.

W związku z tym porozumieniem, władze żydowskie stwierdzają, że rozejm (wstęp do rokowań pokojowych) został już osiągnięty. Egipska brygada wycofa się bezpiecznie i z wszystkimi honorami wojskowymi, oddawanymi przez wojska żydowskie, z miejscowości Faluja.

W stolicy państwa Izrael podano nieoficjalnie do wiadomości, że istnieje możliwość rozpoczęcia rokowań pomiędzy Izraelem a innymi państwami arabskimi, zamieszkanymi w palestyński konflikt zbrojny. Ukła-

dy te będą miały miejsce pomimo wszelkich wysiłków pro-brytyjskiej komisji ONZ, skupiającej przeciw pokojowi na Środkowym Wschodzie.

Transjordan, która na skutek dla Izraela brytyjskich polityków i członków komisji ONZ, trzymając się z dala od rokowań na wyspie Rodos, pozostaje jednak w stałym kontakcie z Kairem i jest dogłębnie poinformowana o przebiegu rozmów. Transjordan pragnie pokoju, czego dowodem jest wizyta premiera tego kraju, Rafai Paszy, w Waszyngtonie.

Szef gabinetu transjordańskiego udał się do USA, aby wyrazić oficjalnym kołom waszyngtońskim niezadowolone swego rządu z powodu prowadzonej wojny przeciw Izraelowi, w jaką zawiąknął został przez imperialistów brytyjskich.

Robotnicza Francja walczy

PARYŻ (PAP). — Strajk 3 tysięcy robotników zakładów Panhard - Levasor trwa. Rada zakładowa fabryki ostro zaprzestowała przeciwko okupowaniu kantonu robotniczej przez oddziały policji. Delegacja robotnicza udała się do Zgromadzenia Narodowe-

go, celem uzyskania poparcia parlamentu dla swojej akcji.

Personel fabryki obawia w Pus say kontynuację strajku. Ogłoszone są liczne strajki ostrzegawcze. Zastrajkowali m. in. robotnicy warsztatów mechanicznych w Boulogne, w garażach Fogar w Paryżu, w fabryce kabli w Bezons oraz zakładach opon „Amochodowych Dunlop w Monlucon.

W celu poparcia swych postulatów oraz jako wyraz protestu przeciwko dalszemu stosowaniu represji 2 tysiące górników w Cransac (Zagłębie Aveyron) przerwało pracę na czas ograniczony.

W kopalni Petite - Roselle wydarzył się nowy śmiertelny wypadek. Na skutek zwałenia się stropu jeden górnik został zabity. Jest to trzeci wypadek w ciągu ostatnich czterech dni.

Przedstawiciele wszystkich organizacji robotniczych, reprezentujący personel zakładów samochodowych Berlet zostali przyjęci w ministerstwie przemysłu i handlu. Złożyli oni energiczny protest francuskich mas pracujących przeciwko zmniejszeniu grzywny z 200 na 2 miliony franków właścicielowi fabryki Berlet, który współpracował z Niemcami.

11 uwiecznionych górników w Isoire (Zagłębie Puy-de-Dome) kontynuuje strajk głodowy.

Faszystowska trójka tworzy rząd grecki

PARYŻ (PAP). — Dnia 18 bm. król grecki Paweł wbrew konstytucji powierzył Sofulisowi utworzenie rządu, posiadającego wszelkie prerogatywy dyktatury.

Wielki bankier Dionisis został mianowany wicepremierem i prezesem rady koordynacyjnej wszystkich instytucji gospodarczych kraju, a Aleksander Papagos — naczelnym dowódcą faszystowskich sił zbrojnych.

Triumwirat Sofulis — Dionisis — Papagos, w którym pierwszy skrzypec gra Sofulis, przystąpił wczoraj do rozmów na temat skompletowania rządu.

Deklaracja Louis Saillant'a przeciw rozbijaniu ŚFZZ

PARYŻ (PAP). Na marginesie oświadczenia przedstawiciela brytyjskich związków zawodowych Peakina, sekretarza generalnego Św. Fed. Z. Zawodowców, Louis Saillant, złożył następującą deklarację:

„Dwie organizacje — Kongres

Walki w Grecji

BUKARESZT (PAP). Agencja Elefteri (Hłada domos), że oddziały greckiej armii demokratycznej przypuściły szturm do miasta Lerina, posługując się w walce bronią przeciwpancerną i miotaczami m.n. Po przełamaniu 4 pasów obronnych wojsk ateńskich, jednostki armii demokratycznej zajęły miasto i przebywały w nim przez 2 i pół godziny. Na rozkaz dowódcy oddziału demokratyczne wycofały się z Leriny po wysadzeniu w powietrze wielu tuczońskich budynków armii monarchistycznej.

Na Peloponezie oddziały III dywizji armii demokratycznej niespodziewanie zaatakowały wojska monarchistyczne na szczytach wzgórz Agios Atanasys. Inne oddziały armii demokratycznej zaatakowały wojska ateńskie na szosie Arachoma — Vavakasi.

Brytyjskich Trade Unionów i CIO nie mogą narzucić swej woli 67 organizacjom związków zawodowych, które są członkami Świat. Fed. Związków Zawodowców”.

Saillant oświadczył, iż Peakin nie zawiadomił Biura Wykonawczego ŚFZZ o swym zamiarze zorganizowania konferencji prasowej. Saillant dodał, że dotychczas konferencje prasowe organizowane były za zezwoleniem biura wykonawczego.

Kręactwa Deakina

PARYŻ (PAP). Korespondent PAP dowiaduje się, że na posiedzeniu Biura Wykonawczego Ś. F. Z. Z. przewodniczący Deakin starał się ograniczyć wystąpienia delegatów, którzy krytykowali propozycję brytyjską w sprawie zawieszenia działalności Ś. F. Z. Z. na okres 1 roku. Sam Deakin jednakowoż przemawiał 5 razy, a delegaci CIO i kierownictwa holenderskich związków zawodowych przemawiali kilkakrotnie.

Podczas dyskusji okazało się, że większość delegatów przeciwstawia się wnioskowi brytyjskiemu, wobec czego Deakin nie dopuścił do głosowania.

I zarazem rzecznik prawny CZPP, Ignacy Wrzesniewski radca prawny i członek komisji nacjonalizacyjnej CZPP, Bronisław Słotwiński, naczelnik wydziału ogólnego CZPP i przewodniczący komisji nacjonalizacyjnej CZPP oraz Grzegorz Axcenowicz, naczelnik wydziału przetwórczego i członek komisji nacjonalizacyjnej CZPP.

Krau, Wrzesniewski, Słotwiński i Axcenowicz oskarżeni są o to, iż wykorzystując swe stanowisko w CZPP i zarazem rzecznik prawny CZPP, Ignacy Wrzesniewski radca prawny i członek komisji nacjonalizacyjnej CZPP, Bronisław Słotwiński, naczelnik wydziału ogólnego CZPP i przewodniczący komisji nacjonalizacyjnej CZPP oraz Grzegorz Axcenowicz, naczelnik wydziału przetwórczego i członek komisji nacjonalizacyjnej CZPP.

oskarżonego. Wniosek ten został przez sąd odrzucony. Sąd odrzucił także żądania obrony usunięcia policji z sali rozpraw i spórz gmaczu sądu. Obrońcy oświadczyli przedstawicielom prasy, że proces rozpoczął się w warunkach, które określić należy mianem „zbrojnego obłężenia” i że zmasowanie policji wymierzone jest przeciwko świadkom, na których w ten sposób zamierza się wywrzeć presję.

Nawet prawniczy dziennik — „New York Post” zestawia proces przeciwko przywódcom Partii Komunistycznej z szeregiem ostatnich ataków rządu amerykańskiego na wolności obywatelskie, zagwarantowane konstytucją i stwierdza, że proces jest kontynuacją tzw. „zimnej wojny” na froncie wewnętrznym — amerykańskim.

Histeryczna kampania

NOWY JORK (PAP). Dziennik „New York Daily Worker” w artykule wstępnym, poświęconym procesowi, zwraca uwagę na histeryczną kampanię antykomunistyczną prasy amerykańskiej. Dziennik stwierdza, że zmobilizowanie policji wokół gmachu sądu i na

„Urząd wojskowy” czy szpiegowska centrala?

BERLIN (PAP). Ogłoszono tu komunikat o utworzeniu tzw. „wojskowego urzędu bezpieczeństwa”, zgodnie z uchwałami londyńskim, trzech mocarstw zachodnich.

W kołach dziennikarskich Berlina przypomniała się, że wspomniany wyżej urząd formalnie otrzymał polecenie czuwania nad demilitaryzacją Niemiec. Nikt jednak nie przywiązuje żadnej wagi do głośbionych komunikatów, podkreślających, że „urząd wojskowy” ma przeprowadzić demilitaryzację Niemiec. Komunikaty te zostały bowiem ogłoszone w momencie, gdy władze anglosaskie za cieżnią coraz bardziej swą współpracę z przemysłowcami amerykańskimi, angielskimi i niemieckimi, dążącymi do odbudowy niemieckiego przemysłu zbrojeniowego.

Nie ulega wątpliwości, że dalsza działalność demilitaryzacji miała przetrwać działalność trustów stalowych w Niemczech Zachodnich.

„Tagliche Rundschau” zaznacza, że „urząd wojskowy” będzie ośrodkiem działania dywersantów i szpiegów, który zastąpił swym na czołach całej Niemcy.

FIAPP PROTESTUJE

W związku z odbywającym się w Nowym Jorku procesem przeciwko 12 przywódcom partii komunistycznej Stanów Zjednoczonych, sekretariat generalny FIAPP, wysłał do prokuratora trybunału w Nowym Jorku następujący telegram:

„Sekretariat generalny FIAPP, organizacji międzynarodowej, reprezentującej 10 milionów członków europejskiego ruchu oporu, jest głęboko poruszona procesem, wytoczonym przeciwko przywódcom amerykańskiej partii komunistycznej. Członkowie FIAPP, którzy przeszli przez obozy i więzienia hitlerowskie, pamiętają, że przywódcy amerykańskiej partii komunistycznej w czasie ostatniej wojny nie szczędzili wysiłków dla zmobilizowania ludu amerykańskiego do walki z hitleryzmem. Ich wielki wkład w walkę przeciw wrogom ludzkości, a w okresie powojennym w dzieło utrwalenia pokoju między narodami, zdobył uznanie wszystkich szczerych demokratów.

Proces przeciw przywódcom klasy robotniczej, obrońcom demokracji, postępu i pokoju, którego na równi z nami pragną masy pracujące Ameryki, stanowi pogwałcenie elementarnych swobód demokratycznych, wolności przekonań i sumienia i przeczy zasadom, wyznawanym przez zmarłego prezydenta Roosevelta.

Przyłączając swój głos do protestu demokratycznej opinii Stanów Zjednoczonych domagamy się umorzenia bezprawnego procesu, wymierzzonego przeciw wszystkim ludziom dobrej woli, spragnionym pokoju i postępu.”

SEKRETARZ GENERALNY FIAPP

Wyszło szydło z worka

Z wyspy Rodos napływają wiadomości, iż rokowania pokojowe między Izraelem a Egiptem postępują naprzód, co musiał stwierdzić nawet dr Bunche, mediator z ramienia ONZ, znany ze swego nieprzychylnego stanowiska wobec Żydów.

Wypadki ostatnich dni wskazują wyraźnie komu jest nie na rękę możliwość stabilizacji pokoju, a zwłaszcza — pokój na Środkowym Wschodzie. Angielska radiostacja na Cyprze podała wiadomość z Ammanu, iż do Transjordanii w dalszym ciągu napływają „posiłki” brytyjskie. Prowadzone są też intensywne prace fortyfikacyjne na pograniczu Palestyny o charakterze wybitnie agresywnym. Brytyjczycy skupiają w tych rejonach większe ilości artylerii różnego kalibru.

Mimo wszelkich usiłowań wzmocnienia opinii publicznej, iż małe państwo Izrael zagraża bezpieczeństwu całego imperium brytyjskiego — świat dowiaduje się prawdy — o groźbie — z ust samych Anglików — to laburzystów. Robota była szyta grubymi nićmi, lecz mimo to szwy pękają.

Posel Labour Party — Crossman — złożył oświadczenie po powrocie z Palestyny, w którym zrzuca na min. Bevin'a całkowitą odpowiedzialność za uniemożliwienie osiągnięcia pokoju na Bliskim Wschodzie. Crossman stwierdził, że nigdy w przeszłości nie było bardziej pomyślnych warunków dla pełnego porozumienia i współpracy między Żydami i Arabami. „Jedną z największych przeszkód w doprowadzeniu do porozumienia stanowi brytyjska polityka na Bliskim Wschodzie” — oświadczył poseł Crossman.

Inny członek brytyjskiego parlamentu, niezależny laburzysta Platto — Mills, omawiając wydarzenia w Palestynie, oświadczył, że wysłanie wojsk brytyjskich do Akaby jest „otwartym wyzwaniem pod adresem ONZ”. Mówca stwierdził dalej, że Stany Zjednoczone starają się również wzmocnić swe wpływy na terenie państwa Izrael i uzależnić je od siebie.

„Toteż naszym zdaniem — powiedział poseł Platto — Mills — powinno być: „ręce precz od Izraela! Żadnej ubocznej ingerencji w Palestynę!”

Cynizm i bezczelność imperiaizmu kapitalistycznego nie ma jednak granic. Jak podaje arabski dziennik „Al Massa” — wychodzący w Bejrucie — ostatnia nota brytyjska, skierowana do państw arabskich „załącza” wręcz tym rządowi wstrzymanie się z nawładaniem bezpośrednich kontaktów z Izraelem, ostrzegając przed „ciężkimi konsekwencjami”, jakie mogą wynikać z „pośpiechu” krajów arabskich.

Łondyńskie City ma czas, pragnie ono podsylić niezgodę między Żydami i Arabami gwałtownie w niepotrzebnej walce. Machinacje te jednak nie przynoszą pożądaných rezultatów. Według ostatnich wiadomości prasowych, rokowania na wyspie Rodos mają przebiegać pomyślnie. Wiarogodne źródła nieoficjalne donoszą zaś, że spodziewane są również pertraktacje Izraela z Libanem, a być może i Syrią.

Wieś pod opieką państwa Zjazd administracji rolniczej we Wrocławiu

WROCLAW (PAP). Rok 1949 będzie wielką bitwą rolnictwa o zwiększoną wydajność w porównaniu z rokiem ubiegłym, o postęp mechanizacji i racjonalizacji prac rolniczych i o podniesienie hodowl. Jednocześnie będzie on egzaminem stwierdzającym, czy rolnictwo polskie nadąży za rozwojem przemysłu i czy spełni zadania, jakie nakłada na nie plan szóstoletni.

Tak określił zadania ogólnonarodowego zjazdu administracji rolniczej wiceminister Rolnictwa i Reform Rolnych — Stanisław Tkaczewski.

Po zagaleniu zjazdu przez wiceministra Tkaczewskiego, przemawiał dyrektor departamentu ekonomicznego Ministerstwa Rolnictwa — Pol, który zanalizował wycieki planu gospodarczego na rok 1949, jako bazy wyjścia dla realizacji zamierzeń planu szóstoletniego.

Przeprowadzając ocenę powojennego rozwoju rolnictwa, mówca podkreślił, że wielkie tempo rozwoju można osiągnąć tylko przez zastosowanie gospodarki zespolonej na wsi, która w przyszłości stanie się pomocą dla chłopów w ich pracy nad przebudową ustroju rolnego w Polsce. Ilość spożyciwa produkcyjnych, która w tym roku wyniesie około 1 proc. ogólnej ilości gromad w Polsce, z roku na rok będzie się zwiększać i pracownicy administracji rolniczej muszą dbać o ich rozwój.

Inż. Pająk — dyr. departamentu produkcji rolniczej omówił szczegółowo zagadnienia produkcji rolniczej w Polsce — wyniki, osiągnięcia w roku ubiegłym i zamierzenia na rok przyszły. Jeżeli chodzi o wyniki roku ubiegłego, to na szczególną uwagę za sługuje osiągnięcie poziomu przedwojennego wydajności zbóż chlebowych, a nawet przekroczenie tego poziomu i powiększenie powierzchni uprawy roślin przemysłowych, które o wiele przekroczyły poziom przedwojenny. W porównaniu z okresem przedwojennym, obszar uprawy buraków cukrowych wyniósł w roku ubiegłym 145 proc., lnu — 134 proc., ościetych — 200 proc.

Dalsze zadania rolnictwa, to rozwój mechanizacji, podniesienie wydajności z 1 ha, podniesienie hodowl i zabezpieczenie produkcji pasz dla rozwijającej się hodowli, a jeżeli chodzi o produkcję roślinną, to plan sześciolletni przewiduje osiągnięcie przeciętnej wydajności 15 q z 1 ha w gospodarstwach chłopskich i 13 q w gospodarstwach państwowych.

Państwowa administracja rolnicza, która skupia wszystkich fachowców rolnictwa i pracowników agronomii społecznej, dla wykonania tych zadań szczególną opieką otoczy spółdzielnie produkcyjne oraz drobnych

Min. Jedrychowski na Żuławach

Bawiący w tych dniach na Wybrzeżu minister Jedrychowski podczas swojej wizyty na Żuławach, był w dniu 17 stycznia br. również gościem Nowego Dworu Gdańskiego. Minister Jedrychowski w dniu tym wygłosił w sali Teatru Ludowego obszerny, bo trwający blisko trzy godziny referat dyskusyjny, omawiający wycieki z pierwszego kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, oraz przedstawił historię ludu pracującego na przestrzeni kilkuset lat. Referat zakończony został aktualnymi zagadnieniami gospodarczo-społecznymi.

Po referacie ministra, wywiązała się gorąca dyskusja, podczas której wyonilo się szereg bolączek, dotyczących wsi żuławskiej i gospodarczego rozwoju Nowego Dworu Gdańskiego.

Jedną z największych bolączek — zdaniem rolników żuławskich — jest płacone podatku gruntowego za okres, kiedy nie było jeszcze praw, że żadnego zbioru z tych ziem, gdyż były one zalane wtedy wodą. Mówcy zwracają się do ob. ministra, aby sprawę tę w jakikolwiek sposób można uregulować. Rolnicy żuławscy zapewniają dalej ob. ministra, że nie uchylają się od płacenia podatków w ogóle, lecz proszą o rozłożenie należnego podatku na raty lub przedłużenie jego płatności.

Odbudowa wsi, brak studzien, butów gumowych dla robotników rolnych, brak świetlic wiejskich, szkół i personelu nauczycielskiego — oto sprawy, które żywo interesują ludność wiejską. Na przykład w gminie Marzęcin jest tylko jedna szkoła, do której uczęszczają uczniowie z dziećmi gromad, niektórzy z nich zmuszeni są przebywać codziennie 12 km licząc po 6 km w jedną stronę.

Kilku mieszkańców Nowego Dworu Gd. poruszyło sprawę uruchomienia kolei normalnotorowej na odcinku 12 km tj. do stacji, gdzie już taki tor jest w użyciu. Sprawa ta została we wrześniu ub. roku na jednym z zebrzań MRN uchwalona i przesłana do PRN, lecz dotychczas bez skutku. W dalszych bolączkach Nowego Dworu przedstawiono ministrowi sprawy: kanalizacji, odgruzowania miasta, zabezpieczenia gmachów i budynków nadających się jeszcze do odbudowy, otwarcia nowej szkoły i wiele innych. Dyskusja powoływała się na geograficzne położenie miasta, jako centrum między Nogatą i Wiśłą, któremu należało by przyjąć z pomocą i nie hamować jego rozwoju.

»Kolonialny ping-pong«

(Od własnego korespondenta)

Głównym przedmiotem zainteresowania szerokiej opinii publicznej w ciągu kilku ubiegłych tygodni — oczywiście poza ucieczką z więzienia a następnie ujęciem głośnego truciela Grażdzkiego — była sprawa b. kolonii włoskich.

Po ostatniej decyzji, odraczającej rozpatrzenie tej sprawy do kwietniowej sesji ONZ — tematy kolonialne zniknęły dyskretnie ze szpalit dzienników. Nie znaczy to jednak wcale, że nie roztrząsa się ich nadal w tysiącach prywatnych rozmów i ognistych dyskusji.

Ze sprawa kolonii interesuje wszystkich Włochów — bez względu na pochodzenie społeczne i przynależność polityczną — temu nie należy się dziwić. Po pierwsze — Włosi przyzwyczaili się już uważać za naród kolonialny. Po drugie — przy obszernej psychozie emigracyjnej, jaka ogarnęła bezrobotną inteligencję i masy chłopskie — kolonie zdają się być wymarzonym rynkiem zbytu dla eksportu ludności.

Ponieważ dotychczas żadne z pism włoskich nie dało pełnego zestawienia faktów, odnoszących się do tego zagadnienia — warto niektóre z tych faktów zestawiać — gdyż właśnie sposób załatwiania sprawy b. kolonii włoskich jest najjaskrawszym dowodem sztuczności i słabości nitek, łączących t. zw. „partnerów zachodnich”, oraz całkowitej sprzeczności ich interesów, ukrywanej za

parawanem szumnych słów. We wstępnej fazie omawiania sprawy b. kolonii włoskich Związek Radziecki wystąpił z wnioskiem — popartym przez Polskę i Czechosłowację — o przyznanie powiernictwa nad wszystkimi tymi koloniami Włochom. Był to wniosek dla Włoch najkorzystniejszy, a jednocześnie hamujący rozrost imperializmu kolonialnego Anglosasów. Ale już wtedy W. Brytania wystąpiła z wprost przeciwną koncepcją. Wniosek brytyjski żądał przyznania powiernictwa nad Erytreą i Cyrenajką — czyli nad zasadniczą częścią b. posiadłości włoskich — W. Brytania, powiernictwa nad Fezanem — Francji, oraz przewidywała korekturę granicy Libijskiej — tuniskiej; dla Włoch pozostało więc jedynie wybrzeże Trypolitanii i bezwartościowe Somali.

Motywy tego wniosku tłumaczyły się najzupełniej brytyjskimi względami strategicznymi. Cyrenajka ze swymi portami: Bengazi i Tobrukimi stanowiłby wymarzone zaplecze dla Malty — zaplecze, którego brak tak boleśnie odczuł Anglia w czasie ostatniej wojny.

Anglicy kopią dołki

Propozycja brytyjska wywołała w całych Włoszech falę oburzenia i przynębienia. Nadzieje zwróciły się w stronę Ameryki, która dotychczas zajmowała stanowisko wyczekujące, zapewniając Włochy o swej gorącej życzliwości.

I oto z tego pogodnie uśmiechniętego i życzliwego nieba pada nagle niespodziewany grom. W dwa dni po powrocie z Paryża do Gaspiergo, który otrzymał tam daleko idące obietnice ze strony przedstawicieli amerykańskiego — Stany Zjednoczone opowiada się za propozycją brytyjską — z drobnymi tylko poprawkami. Jednocześnie do wniosku brytyjskiego przyłącza się Francja, która dotychczas zajmowała w tej sprawie stanowisko niezdeterminowane.

Ale to był tylko skromny wstęp. Dopiero po nim rozpoczęły się prawdziwe harce dyplomatyczne przedstawicieli USA w ONZ — p. Johna Foster'a Dullesa — harce, które nawet spokojny, endecki „Il Messaggero” ośmielił się nazwać „grą w ping-pong kolonialny włoskim” — za co zresztą został surowo skarcony.

Zaczęło się od tego, że przedstawiciel ZSRR zaproponował, aby sprawę kolonii włoskich przejąć do natychmiastowego rozpatrzenia komisja politycznej ONZ. J. F. Dulles głosował wtedy przeciwko temu wnioskowi. W krótkim czasie potem sam wystąpił z wnioskiem o natychmiastowe rozpatrzenie sprawy kolonii jednakże przez inną komisję. Na tym jednak nie koniec. Gdy bowiem przedstawiciel ZSRR zgodził się na wniosek amerykański, J. F. Dulles nie tylko że wycofał swój wniosek, lecz zgłosił i przeciwstawiał przy pomocy swych zachodnich partnerów (z wyjątkiem dla odmiany W. Brytanii, która głosowała przeciw) wniosek wprost przeciwny: o odroczenie sprawy kolonii do kwietniowej sesji ONZ.

„Taniec św. Wita”

Główną przyczyną tego niewytłumaczalnego na pozór „tanieca św. Wita” był nie wrodzony „duch

przeciwu” J. F. Dullesa — lecz przede wszystkim prosty fakt, iż przez cały czas toczyły się zakulisowe targi z W. Brytanią i Włochami.

Ostatecznie sprawa kolonii uległa odroczeniu. Czy jest to rozwiązanie dla Włoch korzystne? Rząd włoski, po ogłoszeniu tej decyzji, starał się „robić dobrą minę do złej gry” wyrażając nadzieję, że „czas pracuje dla Włoch”. Oczywiście siarano się czasowi tę pracę ułatwić. Szef włoskiego Sztabu Generalnego Marras, podczas ostatniej bytności w Waszyngtonie, miał zapewnić Trumana, że Włochy, w wypadku oddania im w zarządk kolonii, udzielił Stanom Zjednoczonym baz strategicznych w Afryce oraz będą eksportowały do kolonii tylko „taki materiał ludzki, który

budowy tych baz nie utrudni”. Jednocześnie wyjechał do Waszyngtonu amerykański ambasador w Rzymie, Dunn, aby „nastawić Trumana jak najżyczliwiej dla sprawy włoskiej”.

Mimo to, w dniu, w którym piszę tę korespondencję, rządowa prasa włoska podała bez żadnych komentarzy lakoniczną wiadomość z Waszyngtonu, że ambasador włoski w Waszyngtonie Tarchiani wyraził wobec Departamentu Stanu „zgody” w imieniu Włoch na odstąpienie Cyrenajki Anglikom, oczywiście pod takimi, a takimi warunkami. Jednocześnie prasa zaznaczyła, że ambasador Dunn wraca do Rzymu.

Ta wiadomość stwierdza już bez żadnych nieścisłości, kto wygrał partię „kolonialnego ping-pongu”.

Marian Brandys.

Małżeństwo — trwałą instytucją Minister Świątkowski o sprawie rozwodów

WARSZAWA. (PAP). — Z dniem 31 grudnia 1948 r. stracił swą moc obowiązującą art. 13 przepisów, wprowadzających prawo małżeńskie, dotyczący t. zw. rozwodów za wzajemną zgodą stron.

W związku z tym minister sprawiedliwości, Henryk Świątkowski, udzielił przedstawicielowi Polskiej Agencji Prasowej następujących informacji:

Przepis o uproszczonych rozwodach, który posiadał charakter wyrafinowanej przejściowości, podyktowany był koniecznością zlikwidowania różnych konfliktów i powikłań w małżeństwach, powstałych na tle wojny. Względnie na skutek wojny zrodziła się potrzeba stosowania jeszcze przez pewien okres po jej zakończeniu uproszczonych rozwodów, niezależnie od przypadków, w których sąd ustala przyczyny rozkładu związku małżeńskiego.

W chwili obecnej — kontynuuje minister Świątkowski — nie za chodzą już przesłanki dalszego przedłużania art. 13, ponieważ 3-letni okres obowiązywania tego przepisu był dla stron dostatecznie długi, by wnieść do sądu sprawy związane z okresem wojny. Statystyka wykazuje, że z ogólnej liczby spraw rozwodowych największy był procent rozwodów, udzielonych w tym okresie za wzajemną zgodą stron, bez podawania przyczyn. Należy nadmienić, że pod koniec ubiegłego roku dało się zauważyć znaczne nasilenie spraw rozwodowych, na zgodny wniosek stron oraz, że nie załatwione jeszcze spory, wniesione we właściwym terminie, sądy będą załatwiać w trybie art. 13. Natomiast zgłoszony do sądu wniosek o rozwód od 1 stycznia 1949 r. może być oparty wyłącznie i jedynie na normalnych przesłankach rozwodowych, w myśl art. 24 prawa małżeńskiego. Obecnie więc rozwiązanie związku małżeńskiego, które prawo nasze uznaje za instytucję społeczną o trwałym charakterze, może nastąpić jedynie po ustaleniu dostatecznych przyczyn rozwodowych pod kontrolą sądu, nie tylko formalną, lecz i merytoryczną. Odnosnie art. 13 przepisów wprowadzających prawo małżeńskie należy stwierdzić, iż spełnił on w ciągu trzech lat swoją rolę. Obecnie jego zniesienie — za kończył minister Świątkowski — jest przejawem normalizacji stosunków w naszym kraju.

Dalszy ciąg procesu w sprawie „afery skórzaney”

W trzecim dniu procesu o nadużycia w garbarniach w Straszynie i Rumii — Zagórz oraz w składnicy CPS w Tczewie, sąd zakończył przesłuchiwanie oskarżonych

Spośród oskarżonych zeznawał jako ostatni kierownik garbarni w Rumii — Zagórz Karusiiewicz. Oskarżony nie przyznaje się do winy. Wyjaśnia on, że przez cały czas pracował według najlepszej woli. Warunki pracy były bardzo trudne. W ciągu krótkiego okresu czasu zmieniło się u niego 3 buchałterów, którzy nie mogli sprostać powierzonym im zadaniom. Poza tym, jak zeznaje, w magazynie nie było ludzi do pomocy. Magazynier Koryciński pracował nierzadko do późnej nocy. Oskarżony twierdzi, że nie wiedział o nielegalnym garbunku. W związku z tym oświadczeniem oskarżonego przewodniczący sądu stwierdza, że w toku przewodu sądowego w innej sprawie ustalono fakt

przebiegu nielegalnego garbunku. Przystępując do badania świadków, pierwszego przesłuchał sąd funkcjonariusza Ochrony Skarbowej w Tczewie, Cezarego Nowickiego. Świadek wyjaśnia, że posiadając poufne informacje zeznał w Tczewie oskarżonego Rynkiewicza, włączającego samochodem 2 worki skór. Po zakwestionowaniu tego faktu, wdrożył dochodzenie. Po przesłuchaniu świadka Nowickiego sąd sprawdził ilość i decymetrów złożonych w depozycie sądowym skór.

Z kolei sąd przesłuchiwał świadka Zygmunta Urbasńskiego, urzędnika CPS w Tczewie, który stwierdza, że po aresztowaniu Sarosiaka został przeprowadzony w jego magazynie remanent. Przebieg związanych z tym czynności był skomplikowany, ze względu na liczne niedociągnięcia. Ostatecznie remanent wykazał poważne braki.

Podobne zeznania składa świadek Wincenty Sokołowski, magazynier obuwia w CPS w Tczewie. Świadek stwierdza, że magazyn Sarosiaka był przeładowany i dlatego sporządzenie remanentu napotykało na trudności. W rezultacie remanent sporządzono z pewnymi omyłkami.

Świadek Kempski, b. wicestarosta w Tczewie złożył przed sądem opinię oświadczenia. Błanka i Alfonsa Borkowskiego. Błanka świadek określa jako człowieka spokojnego i dodatnio wyraża się o Alfonsie Borkowskim.

Świadek Wincenty Piszczek stwierdza duże trudności, na jakie napotykał w swej pracy osk. Koryciński. Trudności te, zdaniem świadka, wpłynęły w pewnej mierze na nieodpowiednie prowadzenie ksiąg przez oskarżonego. Mówi o oskarżonym Borkowskim zwraca również uwagę na trudne warunki jego pracy i położone za usługi w usprawnieniu produkcji.

Minister Szymanowski w Pradze

FRAGA (PAP). We wtorek przybył do Pragi na zaproszenie czechosłowackiego ministra poczty i telegrafu — Neumana — minister Szymanowski.

Szlak Lenina prowadzi do szczęścia ludów

MOSKWA. (PAP). — „Trud” publikuje artykuł pod tytułem „Szlak Lenina prowadzi do szczęścia ludów”.

Autor artykułu stwierdza: „Pierwsza połowa 20 wieku znałomnie potwierdziła słuszność leninowskiej teorii rewolucji socjalistycznej. Zwycięstwo rewolucji radzieckiej, osiągnięte pod wodzą Lenina — Stałina, zbudowało socjalizm w ZSRR, wzrost siły demokracji i socjalizmu na całym świecie — to triumf leninizmu

W rezultacie zwycięstwa Związku Radzieckiego nad faszyzmem nastąpił ponowny wyłom w światowym systemie kapitalizmu, od którego odpadły kraje środkowej i południowo-wschodniej Europy. Pod wodzą klasy robotniczej, w Polsce, Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, na Węgrzech i w Albanii stworzono został system demokracji ludowej i zakładane są fundamenty socjalizmu. Historyczne doświadczenia Związku Radzieckiego są gwiazdą przewodnią dla krajów demokracji ludowej. Kraje te osiągnęły wciąż nowe sukcesy na gruncie gospodarki planowej. Siły obozu antyimperialistycznego rosną. Z każdym dniem wzrasta jego zwycięstwo w walce z imperializmem i krajów zależnych. Ruszyły do walki ludy Azji, stanowiące połowę mieszkańców kuli ziemskiej. Darem

nie są wysiłki imperialistów, by powstrzymać ten potężny ruch wyzwolenia. W 1919 r. mówił Lenin: „Ruch rewolucyjny na całym świecie wzrasta, chociaż wolniej niż bryśmy tego pragnęli”. Były to jeszcze lata, gdy młode partie komunistyczne stawiały pierwsze kroki. W okresie 25 lat od śmierci Lenina ruch komunistyczny wzrastał niepowstrzymanie. W okresie drugiej wojny światowej komuniści zdobyli olbrzymi autorytet w masach ludowych. W czasie tych ciężkich zmagani komuniści byli prawdziwymi patriotami, nie ustraszonymi, śmiało i dzielnie do największych poświęceń bojownikami o interesy ludu. Szereg partii komunistycznych powiększył się o miliony nowych członków. Siły demokracji i socjalizmu rosną i krzepną pod sztandarem międzynarodowego proletariackiego.

Problemem międzynarodizmu w obecnej epoce jest stosunek do Związku Radzieckiego, ośrołka nadziei wszystkich wyzyskiwanych i uciskanych.

Partie komunistyczne wszystkich krajów potępiły zdradziecką

klękę Tito, która zajęła wrogię stanowisko wobec ZSRR, zdradziła swój lud i prowadzi kraj na tory zależności od imperializmu. Nie ulega wątpliwości, że Jugosłowiańska Partia Komunistyczna, opierająca się na swych internacjonalistycznych tradycjach, znajduje drogę, by skierować z powrotem swój kraj do bratniej rodziny narodów, walczących o demokrację i socjalizm.

Partie komunistyczne trwają niezachwianie na platformie leninowskiej — stałinowskiej, wzmacniają solidarność międzynarodową — abowiem ruch robotniczy jest tylko wówczas niezwykły, gdy stoi na gruncie proletariackiego międzynarodizmu.

Frank czy dolar?

PARYŻ. (PAP). — Dziennik „Combat” publikuje artykuł, w którym przypisuje rządowi zamiar przeprowadzenia nowej dewaluacji franka na wiosnę bieżącego roku. „Dewaluacja franka można by uniknąć — pisze „Combat” — jedynie za cenę dewaluacji dolara w stosunku do złota, czego domaga się większość krajów marszałkowskich”.

Sprostowanie

W nr. 16 „Dziennika Bałtyckiego” z dn. 17 stycznia br. w artykule pt. „Nowa ustawa o podatkach”, zamieszczona na stronie drugiej, znalazł się błąd, który niniejszym prostujemy: po słowach „nie należy ważną zmianą jest podwyższenie minimum zarobku, wolnego od podatku z 9.000 zł; dotychczas — winno być, od 13.000 zł, a nie 14.000 zł, jak mylnie podaliśmy. Również w wierszu 21 wspomnianego artykułu wypada

zamiast „literatów” — „literatów”.

ŚWIAT CHCE JEŚĆ

Szeroka rozbudowa techniki planowania jest niewątpliwie jedną z wielkich zdobyczy czasów współczesnych. Planuje się dzisiaj w każdej dziedzinie pracy człowieka i działalności państwa — planuje się także w skali międzynarodowej.

Byłoby rzeczą interesującą spojrzeć na zagadnienie planowania w zakresie apetytów i potrzeb od żywych całego środowiska ludzkiego, zamieszkującego glob ziemski. Pewne ogólne ustalenia, porównania na podstawie dotychczasowych, prowadzonych przez Komisję Ekspertów FAO, powinny być naleyście przestudiowane i skontrolowane. Tym bardziej, że świadome wpływanie na poprawę zdrowotności organizmu ludzkiego przez planowe i systematyczne zasilanie artykułami spożywczymi pierwszej potrzeby odpowiednimi dawkami witamin i innych składników odżywczych daje bardzo dobre rezultaty. Waga jest rzeczą z punktu widzenia nie tylko dobrego apetytu tego człowieka, ale i interesu ogólnospołecznego, jakiego rodzaju jest ten chleb i jakie składniki dla podniesienia sprawności fizycznej organizmu ludzkiego posiada. Trójską o te sprawy dzisiejsza cywilizacja stawia w dziedzinie zadań państwowych — przyszłość niewątpliwie znajdzie dla nich rozwiązanie w skali międzynarodowej.

Swego czasu wymieniona Komisja uznając ok. 2600 kalorii za normę minimalną przeprowadziła badania pod kątem widzenia wystarczalności poziomu kalorycznego w poszczególnych krajach, oraz pod kątem widzenia jakościowego zróżnicowania i podniesienia zaopatrzenia żywnościowego w świecie.

Dział świat na 18 stref Komisja doszła do wniosku, że 7 z nich posiadających dostateczny poziom odżywiania pod względem ilościowym, nie wymaga niczego więcej poza korektą jakościową asortymentu pokarmowego. Jedenaście pozostałych stref, określających poziom kaloryczny na 2.025 do 2.315 kalorii dziennie, wymaga korekty ilościowej, jeśli mamy poważnie myśleć o poprawie odżywiania świata i zaspokojeniu jego znacznych apetytów. A przecież trzeba i o tym pamiętać, że liczba ludności się zwiększa.

W obliczeniach metody zrównoważenia systemów odżywiania człowieka przyjęto za podstawę, że do roku 1960 ludność powiększy się o 25 proc. przyrostu naturalnego. W tym więc czasie, chcąc osiągnąć za planowane ulepszenia w systemie odżywiania świata poziom wyżynienia (w stosunku do przedwojennego) będzie musiał ulec zwiększeniu o 163 proc. w

owocach i jarzynach, o 100 proc. w mleku, o 60 proc. w jarzynach strączkowych, o 46 proc. w mięsie, o 34 proc. w tłuszczach, o 27 proc. w roślinach bulwiastych, o 21 proc. w zbożach i o 12 proc. w cukrze. W ten sposób, jeśli obliczenia te są choćby w przybliżeniu trafne, ludzkość staje przed wielkim problemem konieczności pomnożenia środków żywnościowych świata, gdyż to byłaby jedyna droga wiodąca do utrzymania poziomu odżywiania człowieka w odpowiednim stosunku do potrzeb kalorycznych dziennego spożycia.

Oczywiście, w rozważaniach tych pominięte jest całkowicie zagadnienie niesprawności rozdzielu dóbr spożywczych przy dzisiejszym ustroju, panującym w większości państw na świecie. Obliczenia wyżej przytoczone mówią wyłącznie o stosunku wyprodukowanej wartości odżywczej i zapotrzebowanych ilości kalorii do ilości mieszkających świata, czyli że rozpracowywanie tego zagadnienia z punktu widzenia jego sensu społecznego nie jest tu brana pod uwagę.

Przytoczone wyżej cyfry nie wyrażają jeszcze właściwego zapotrzebowania świata na wartości żywnościowe, a to z uwagi na to, że plony rolne, użytkowane jako karma dla zwierząt, niewspółmierne tracią w przeliczeniu kalorycznym. Mianowicie, wyprodukowana nie jednej kalorii pochodzenia zwierzęcego wymaga około 7 kalorii pochodzenia roślinnego. A ponieważ przewiduje się znaczne zwiększenie dozy pokarmów pochodzenia zwierzęcego, trzeba od powiększenia cyfr zapotrzebowania na plony rolne. Bądź co bądź dają one pewien przybliżony obraz tego, co w planowaniu zaopatrzenia żywnościowego ludności świata należy mieć na uwadze.

Niewątpliwą jest rzeczą, że dla zaspokojenia apetytów świata konieczne jest powiększenie bogactw żywnościowych, w pierwszym zaś rzędzie przez pobudzenie rolnictwa do wyższej wydajności dzięki zastosowaniu coraz to nowych i znakomitszych wynalazków technicznych ulepszeń w pracy na roli, oraz przez oddanie pod uprawę tych olbrzymich polaci ziem, które do dziś leżą odległymi. Statystyka wykazuje, że zaledwie około 7 proc. stałej powierzchni naszego globu uprawianych jest przez człowieka. Mo

żliwości więc są w tym kierunku bardzo poważne.

Praca ludzka na odcinku wzmożenia wydajności rolnictwa ma wielkie pole do popisu zarówno w dziedzinie uintensywnienia gospodarki rolnej we wszystkich zakątkach świata, jak też i w kierunku ekstensywnej ich eksploatacji.

Rozważania planistów F. A. O. można przyjąć w ich teoretycznym ujęciu, które jakgdyby wychodzi z założenia, że narody świata stanowią jednolitą rodzinę, dającą zgodność do stołu na codzienny posiłek. Tak jednak na razie nie jest. Sa narody (jak wiemy my, Polacy), które kolosalnym wysiłkiem społecznym wypełnić muszą plan w zupełności in-

nej dziedzinie niż rolnictwo, bo właśnie plan rozbudowy przemysłu. A poza tym — gdybyśmy na wet cały kraj zaozari pod uprawę zbóż i jarzyn, to czy przez to samo potencjał amerykański zaprzestania swojego starego zwyczaju to pienia w morzu „nadwyżek” produkcyjnych pszenicy i kawy? Możemy mieć poważne obawy, że nie. I dlatego sprawa poprawy odżywienia ludzi w całym świecie nie może być traktowana wyłącznie na platformie ilościowej — produkcyjnej, ale również z uwzględnieniem istotnych zagadnień społecznych i ustrojowych. Ze świat ma wielkie apetyty, to wiemy. Idzie właśnie o metodę i możliwość ich zaspokojenia.

mgr. K. Zagórny

Czechosłowacja nie ma zamiaru budować własnej floty

W prasie zagranicznej i krajowej pojawiały się ostatnio notatki o planach stworzenia przez Czechosłowację własnej floty handlowej. Kwestia zasadnicza byłaby w tym wypadku uruchomienie linii żeglugowych między portami rumuńskimi na Morzu Czarnym, a portami Lewantu oraz zakup statków do transportu rudy na Bałtyk.

Z Czechosłowacji donoszą, że wbrew informacjom prasy zagranicznej można stwierdzić na podstawie danych ze źródeł kompetentnych, iż nie egzystują żadne plany tego rodzaju. W obrotach portów Morza Czarnego i Lewantu spedytorzy czechosłowaccy mo

gą się posługiwać liniami żeglugi dunajskiej i morskiej. Tow. żeglugowe „Meszhard” ofiarowuje połączenia bezpośrednie swoimi statkami między Budapesztem, a o mawianymi portami. Współpraca z tymi liniami jest jednak związana z warunkiem, że kombinowany fracht dunajsko — morski, będzie opłacany w walucie czeskiej i że koszty ogólne transportu nie będą przekraczały kosztów linii żeglugowych konkurencyjnych przez Triest i Rijekę.

Analogiczna jest sytuacja co do stworzenia floty morskiej na Bałtyku. Ścisła współpraca ekonomiczna między Czechosłowacją a Polską, obejmująca również odcinek transportu morskiego, pozwala na zaoferowanie ekspedytorom czechosłowackim warunków tak korzystnych, że posiadanie własnej floty nie kalkułowaloby się. Czyli frachtowanie tonażu polskiego przez Czechów w młarę potrzeb będzie nadal problemem aktualnym. (E. W.)

35 proc. importowych ładunków Szczecina idzie do Czechosłowacji

Odra odgrywa coraz poważniejszą rolę

SZCZECIN, w styczniu. Port szczeciński przeładował w roku ubiegłym 3.139.000 ton towarów. Z cyfry tej na import przypada 571 tys. t. n.

Ilość drobnicy przechodzącej przez port szczeciński jest jeszcze niewielka. Natomiast przy analizie obrotów portowych za rok ubiegły zwraca uwagę jedna rzecz, a mianowicie ładunki rudy szwedzkiej idącej przez Szczecin tranzytem do Czechosłowacji. Nad tym daliśmy przedladunków portu szczecińskiego wario sę na chwilę zatrzymać.

Pierwsze ładunki rudy szwedzkiej przeznaczonej dla naszego południowego sojusznika skierowane zostały do Szczecina już w 1947 roku. Wówczas to we wrześniu wyładowany został pierwszy statek, a w grudniu dwa dalsze. Były to po prostu próby, próby próbne. Chodziło o to, by stwierdzić, jakie są możliwości obsługi Czechów za pośrednictwem portu szczecińskiego. Przeładowano wówczas załadwe kilka tysięcy ton.

Pełnym sezonem pracy portu szczecińskiego dla naszego południowego sąsiada był dopiero rok ubiegły. Ładunki w roku 1948 rozpoczęły nadchodzić już w maju. W okresie od maja do sierpnia „Wartburg” przyjął w Szczecinie 63 statki, które przewiozły 88 tys. ton rudy. Od 1 września ładunki przyjmował „Hartwig”. Do końca roku przybyło jeszcze 131 statków z rudą dla Czechosłowacji. Przywiozły one około 120 tysięcy t. Łącznie przeto w roku ubiegłym wyładowano w Szczecinie ze 194 statków 208 tysięcy ton rudy. Kilka jednostek nadleżało jeszcze w styczniu. Ogólnie można liczyć, że w ciągu całego sezonu Szczecin przeładował dla Czechów około 215 tys. ton rudy.

W r. 1947 ładunki szły na południe do hut czeskich w Trzyńcu, Witkovicach i Królewskim Dworze, kierowane wyłącznie koleją. W roku ubiegłym na Odrę rozpoczęły pracę czeskie barki, a od połowy września przeładowywano ruderę czeską również i na polskie jednostki rzeczne. Ogólnie w ciągu całego roku ładunki z 27 statków morskich przeładowano na barki, a resztę na wagony. Przyjął można, że 20 procent całej rudy przewieziono do Koźła drogą wodną.

Wyładunek w Szczecinie przeprowadzany jest sprawnie i szybko i udoskonala się go coraz to bardziej. Przy rudzie mialkiej nie ma żadnych trudności, gorzej jest przy kawałkowej, bowiem urządzenia portowe przeładunkowe nie dysponują odpowiednimi chwytakami, tzw. palpani. I ten kłopot ma być jednakże wkrótce rozwiązany. O sprawności przeładunków świadczą najlepiej cyfry z grudnia 1948 roku. W miesiącu tym przewieziono do Szczecina 22 statki z rudą dla Czechosłowacji, które przewiozły 175 tys. ton.

Czas dozwolony na wyładunek wynosił 1.035 godzin i 40 minut, a praca została wykonana w 472 godzinach i 30 minutach. Oszczędność czasu

tu jest więc bardzo wysoka, wynosi bowiem przeszło 500 godzin.

Współpraca pomiędzy portem szczecińskim i Czechami układa się pomyślnie; z dotychczasowych robót przeładunkowych Czesi są zadowoleni. Szczecińskie kółło portowe, stykające się z Czechami, określa ich jako dobrych kupców, którzy rozumieją nasze trudności i zawsze chętnie okazują swą pomoc.

Biorąc pod uwagę fakt, że przy-

wóz ogólny przez port szczeciński wyniósł w roku ubiegłym 571 tys. ton a w tym znajduje się przeszło 200 tysięcy ton rudy dla Czechosłowacji, stwierdzić trzeba, że już w chwili obecnej port szczeciński spełnia ważną rolę w polsko — czeskim zblizeniu gospodarczym. Około 35 proc. przeładunków importowych, to surowce dla przemysłu czeskiego.

Nowy rok wykaże w tym zakresie niewątpliwie dalszy rozwój ku pożytkowi obydwu państw.

Czesław Piskorski

Konsulat czechosłowacki w Szczecinie

WARSZAWA (PAP). Prezydent R. P. udzielił w dniu 17. 1. 1949 r. exequaturu p. Adolfowi Kania, jako konsulowi generalnemu Republiki Czechosłowackiej w Szczecinie.

Po białą rybę na wody Islandii

Zniknęły srebrzyste ławice śledzi

Począwszy od wczesnej jesieni ławice śledzi na Morzu Północnym, a w ślad za nimi rybactwie statki stop nowo przesuwały się z łowisk na Fladen Ground i Dogger Bank ku południowi, wzdłuż wybrzeży północno-wschodniej Anglii w rejonach Lowestoft i Yarmouth.

W grudniu łowiono już coraz mniej śledzi, a niedobór ich uzupełniali połowy makreli. Gdy wyrzysły srebrzyste ławice zniknęły całkowicie, rybacy uznali sezon za definitywnie skończony.

W kwietniu rozpoczynają się połowy wiosenne śledzi w rejonach F. King Bank, Riff i Fisher Bank, t. zn. na wodach Morza Północnego na zachód i pół-zachód od fiordów norweskich, a na wschód i pół-wschód od wysp Szetlandzkiej oraz wybrzeży Szkockiej. Stanądy najczęściej przywożą rybacy floty śledzi e. z. zw. „matjesy”. Sezon ten kończy się w ostatnich miesiącach lata.

Ostatni połów śledzi

Zanim jednak rozpocznie się sezon wiosenny, rybactwie statki dalekomorskie łowią „białą rybę”, albo jeszcze w pogon za śledziami udają się na wody Kanalu La Manche.

W bież. m. jedyńm statkiem polskim łowiącym w Kanale La Manche był trawler „Lawica”, który złowił

ok. 50 t. śledzi i w dniu dzisiejszym wraca do Gdyni.

„Pokucie”, trawler przedsiębiorstwa „Bałtycka S-ka Okrętowa”, już nie miał tyle szczęścia. Niesprzyjający wiatr oraz rozproszenie ławic śledziowych było powodem, że próba połowów w Kanale nie powiodła się. Statek udał się więc do holenderskiego portu rybackiego IJmuiden, gdzie przeprowadzi drobne naprawy i pójdzie na połowy białej ryby na Morze Północne.

„Podlasie” już łowi

Na parę tygodni po skończonym remoncie mazyń, przeprowadzanym przez stocznie w Amsterdamie, uda się na Morze Pn. „Podlasie” drugi trawler Bałtyckiej S-ki Okrętowej „Podlasie”, statek przedsiębiorstwa „Lawica”, już rozpoczął połowy na Morzu Pn., wyprzedzając wszystkie nasze trawlerzy.

Połowy ryby białej, tj. ryb dorszowatych, odbywają się głównie w okolicy Islandii lub w północnych rejonach Morza Pn. Przy brzegach Islandii i zaledwie się dwóch prądów: ciepłego — atlantyckiego i zimnego — polarnego — grenlandzkiego, a zżeni dwóch obszarów morskich, stwarza pomyślną warunki dla ryb łowstwa. Natomiast łowi się tu dorszy, łupaczy i rżnawców.

Dorsze, które na Bałtyku dochodzą do 60 cm. długości, na Morzu Północnym są znacznie większe, a koło Islandii zdarzają się nawet osobniki ponad metr długie o wadze do 40 kg.

Na zachodzie lubią dorsze

Zarówno dorsze, jak i inne gatunki białej ryby, są wyżej cenione na Zachodzie niż u nas, dlatego będą wyla dochodzone w portach angielskich, głównie w Grimsby i sprzedawane za funty.

Często poławiany łupacz jest rybą bardzo popularną w Anglii, spożywaną na gorąco lub uwędzoną, a czarniak i rdzawiec przetwarzany na filety znany jest w handlu jako „losos morski” i chętnie nabywany. Dzięki swym walorom handlowym zimowe połowy białej ryby są cennym uzupełnieniem połowów śledziowych. (m)

Konkurencja Kopenhagi i Göteborga

Belgijski „Lloyd Anversols”, komentując zarysowującą się coraz wyraźniej konkurencję Kopenhagi i Göteborga o dominację na Bałtyku, daje kilka ciekawych szczegółów, obrazujących możliwości obu portów.

Poleżenie geograficzne Kopenhagi jest bezspornie korzystne. Wskazuje na to m. in. fakt, że w rejonie Kopenhagi, odpowiadającym naszym 2-3-osiowej podróży statku o szybkości 19 węzłów, znajduje się co najmniej 40 portów bałtyckich, podczas gdy odpowiedni rejon Göteborga obejmuje tylko 32 porty. Jednak obrotu bałtyckiego Kopenhagi i Göteborga przewyższa przeladunek Göteborga, który przeładował już nawet Hamburg.

Natomiast zdolność przeładunkowa Kopenhagi, która osiągała poziom przewożony, jest trzykrotnie wyższa, niż Göteborga czy Gdyni, miano że pod względem wyposażenia Göteborg przewyższa znacznie port kopenhaski, reprezentując 182 dźwigami (146 w Kopenhadze). (BKA)

Scalenie zespołu portowego Gdańsk — Gdynia

tematem obrad Komisji Doradczej GUM-u

Dnia 18 bm. w Dyrekcji Handlowej GUM-u odbyło się posiedzenie działającej przy GUM-ie Komisji Doradczej dla usprawnienia przeładunków morskich.

W skład tej Komisji obok przed-

stawicieli GUM'u, wchodzą przedstawiciele GAL'u, Hartwiga, Bałtyki i Portorobu.

Na zebraniu oprócz stałych członków Komisji obecni byli przedstawiciele DOKP Gdańsk, — Dyr. Cel. Centrali Transportów Morskich, CZPPW oraz Izby Przemysłowo — Handlowej.

Priemiotem obrad były m. in. zagadnienia scalenia zespołu portowego Gdańsk — Gdynia pod względem komunikacji kolejowej, usprawnienia pracy aparatu celnego w zespole portowym Gdańsk — Gdynia, organizacji rozdziału robotników portowych dla poszczególnych statków, sprawa uzasów portowych itp.

Na konferencjach poprzednich

przepracowano już szereg ważnych zagadnień, jak np. usprawnienie obsługi statku z punktu widzenia interesów jednego zespołu portowego, najdalej idącej koordynacji pracy urzędów celnych oraz WOP'u z jednej strony, a przedstawicielami firm maklerskich z drugiej.

Władzom w Szczecinie przeprowadzany jest sprawnie i szybko i udoskonala się go coraz to bardziej. Przy rudzie mialkiej nie ma żadnych trudności, gorzej jest przy kawałkowej, bowiem urządzenia portowe przeładunkowe nie dysponują odpowiednimi chwytakami, tzw. palpani. I ten kłopot ma być jednakże wkrótce rozwiązany. O sprawności przeładunków świadczą najlepiej cyfry z grudnia 1948 roku. W miesiącu tym przewieziono do Szczecina 22 statki z rudą dla Czechosłowacji, które przewiozły 175 tys. ton.

Czas dozwolony na wyładunek wynosił 1.035 godzin i 40 minut, a praca została wykonana w 472 godzinach i 30 minutach. Oszczędność czasu

Gdyni trzech statek tej linii „Cambodja” z ładunkami około 2.000 ton kopry i karczuka. „Cambodja” przychodzi z Singapore.

W TRANZYCIE DLA BULGARII Wczoraj późnym wieczorem za winą do Gdyni duński „Falken” z regularnej linii Kopenhaga — Gdynia, przywoząc około 150 ton drobnicy, m. in. mleko, tar UNICEF-u dla Bulgarii. Statek ten zabiera z Gdyni partię drobnicy m. in. miazę pomidorową w tranzycie z Węgier, oraz produkt naszego przemysłu sztuczny jedwab (nici) do portów Bliskiego Wschodu: Bejrutu i Aleksandrii. Maklerem statku jest firma Gama.

SÓL POTASOWA DO SZCZECINA I GDAŃSKA

W najbliższym czasie zaczyna przychodzić do naszych portów statki z ładunkami soli potasowej, którą w ilości 40.000 ton

otrzymamy ze strefy radzieckiej w Niemczech. Statek „Olivia” przywiezie pierwszy ładunek w dniu 22 bm. do Szczecina. Do Gdańska zawina „Polly”, „Sylla” i „Hedda Lau” z ładunkami 1.500 — 2.000 ton soli potasowej. Maklerem tych statków jest firma Bałtyka.

PEŁNE KOMORY I KORYTARZE W ub. m. w chłodni gdańskiej były wykorzystane nie tylko komory chłodnicze ale i korytarze, w których składano surowiec wy magający niskiej temperatury. Przeciętny procent wykorzystania powierzchni składowo — chłodniczej w chłodni Morskich Zakładów Rybnych w Gdyni, wyniósł w grudniu 63 proc., t. i. znacznie więcej, niż w listopadzie. Powierzchnia magazynów chłodniczych dla śledzi solonych była wykorzystana w 103 proc.

Trawler „Dalmoru” wyruszą na połowy

Flotylla dalekomorska „Dalmoru” po skończonym sezonie jesienno — zimowych połowów śledzi, przechodzi remont, przygotowując się do wypław na białą rybę. Z tych rejsów trawlerzy nie będą wracać do kraju, ale po sprzedaniu ryby w portach zachodnich, znów wyjadą na wody pół-

nocne, by dalej łowić czarniak, plamiak, merlary itd.

Z deku stoczni gdańskiej zeszło już sześć wyremontowanych trawlerów. Pierwszy wyruszy z Gdyni około 21 bm. „Neptun” — zawiązując do Holandii po zalogę, która tam przebywa od świa.

W Holandii stoi „Neptunia” — przygotowana do rejsu, a w rejonie na holenderskiej stoczni znajduje się „Wulkan”.

Około 25 bm. wyjadą z portu macierzyńskiego Gdyni „Jupiter”, „Mercury” i „Orion”, największe i najlepsze trawlerzy Dalmoru, udające się na połowy w okolicach Islandii. (m)

Handel radziecko-włoski poprzez Morze Czarne

Włoskie towarzystwa żeglugowe spodziewają się, że umowa do tyżca transportów morskich, a zawarta ostatnio między Włochami i ZSRR jako dopełnienie umowy handlowej, zapoczątkuje powstanie nowych włoskich linii żeglugowych do portów Morza Czarnego i przede wszystkim do Odessy.

Umowa ta przewiduje poważne dostawy zbóż i surowców z ZSRR, dokąd w zamtan będzie się eksportowały produkty przemysłu włoskiego. Ustalono, że wymiana towarów nastąpi w granicach 30 m

liardów lirów. Przewidziano oprócz tego dodatkowe dostawy masyżu, motorów, lokomotyw etc., za które ZSRR ofiarowuje ze swojej strony metale, ropę naftową i zboża.

Przypuszczalnie dostawy rosyjskie przejdą głównie przez porty Morza Czarnego, co stworzy odpowiednie warunki dla uruchomienia włoskich linii żeglugowych w tej części świata. Ze strony Włoch oczekuje się jeszcze podania szczegółów dotyczących kwestii finansowych. (E. W.)

RUCH STATKÓW

Nazwa	Makler	Ładun.	Skąd — Dokąd
-------	--------	--------	--------------

Od godz. 15 dnia 18. 1. do godz. 15 dnia 19. 1. 1949 roku

GDYNIA: — na wejściu:

Stalowa Wola pol.	GAL	drobn.	Turcja
Nordfærøer dun.	Baltica	1.2.5	—
Ingerito now.	—	1.0.4	Dania
Othm szw.	—	—	—

— na wyjściu:

Dragon szw.	Hich. Navig.	w. 1150	Szwecja
Frederiksberg dun.	—	—	—
Grenada szw.	Uth.	w. 2088	Francja
Reykjartun. szw.	Polbal.	w. 2376	Szwecja
Bruslitt dun.	—	w. 1.136	—
Ogmer fin.	—	w. 3172	Francja
Greth szw.	—	w. 3219	—
Weldai radz.	—	w. 2239	Szwecja
Karen Toft dun.	—	—	—
Ritta II. fin.	—	—	—

GDANSK: — na wejściu:

Kalle fin.	—	—	Kopenhaga
Leuting al.	—	—	—
W. Nowland	—	—	—
Ritta skou dun.	—	—	—
Birto dun.	—	—	—

— na wyjściu:

Hofnia dun.	Polbal.	w. 2610	Dania
Bore IV fin.	—	w. 2553	Kopenhaga
Agost lin.	—	w. 5423	Szoholm
Sestrosreisk radz.	—	—	—
Ribersborg szw.	Hich.	k. 1351	Libawa
Bissen szw.	Baltica	w. 1682	Szwecja
Dressel al.	—	w. 1443	—
Brake al.	—	z. 865	Hamburg
Karsham szw.	—	—	—
Koroesund szw.	Szym.	w. 402	Szwecja

LEGENDA: dr. — drobnica, w. — węgiel, psz. — pszenica, kpr. — kopa, k. — kukur., z. — żyto, k. — koka.



ŻEGLUGA PORTY RYBOLÓWSTWA

Powiatowy zjazd Zw. Samopom. Chłopskiej w Starogardzie

Ostrzeżenie przed oszustką

KOSZALIN (ek). Na terenie Pomorza Zachodniego grasuje spryt na oszustka, podająca się za Stanisławę Szafarską. Posiada ona też zaświadczenia na różne nazwiska. Ostatnio zatrzymana przez M. O. w Płotach ufała zemłona, a gdy posterunkowy pobiegł po wodę, wtedy oszustka wykorzystując moment nieuwagi milicjanta, zbiegła. Ma ona lat około 30, szatynka, wzrost średni z dużą biłą na czole. W wypadku zauważenia oszustki należy zawiadomić M. O. w Płotach lub Koszalinie.

Rozbiórka byłego ratusza elbląskiego

ELBLĄG (cm). Ostatnio wzmogła się na terenie Elbląga akcja burzenia obiektów nienależących się do odbudowy oraz rozbiórka murów. Największy udział w robotach tych przysiadła zaawansowana Międzysekcja Przedsiębiorstwa Budowlanego. W ostatnim miesiącu dokonano rozbiórki szeregu domów przy ul. Kosińskiego Gdynskich, Królewskiej, Jasminowej, Kołanowskiej i Pestalozzkiej. Rzeźnięcie w akcję rzeźbiarską użycowano około pół miliona dobrej cegły.

Obecnie na zlecenie miasta Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane przystąpiło do robót murów b. ratusza przy placu Słowiańskim. Budowla ta wzniesiona w 19 wieku w stylizowanym stylu renesansowym uległa w czasie działań wojennych takiemu stopniowi zniszczenia, że nie nadawała się do odbudowy.

Po zburzeniu b. ratusza nastąpi połączenie placu Słowiańskiego z placem Wolności, a ponadto odłoni się fronton rozległego budynku, który po dokonaniu przebudowy znajdzie odpowiednie użytkowanie przez samorząd miasta. W bieżącym stanie rozbiórki usunąć frontowe części murów po obu stronach wieży ratuszowej. Zwalenie samej wieży będzie zagadnieniem wynagradzającym nieco zręczności technicznej — ale sądzić

STAROGARD (k). W niedzielę 16 stycznia odbył się w sali Teatru Miejskiego walny powiatowy zjazd Związku Samopomocy Chłopskiej.

Zjazd zgromadził Prezes Piskot, po czym przewodniczącym wybrano ob. Leszmana, małomolnego chłopca ze Skórcza. Zjazd w sali i życzenia do byłych obywateli składali: przewodniczący PRN Toruński, przewodniczący Pow. Rad. Zw. Zaw. Włóknist. przedstawił MO Tarłowski, przedstawiciel PZPR Leszaniec, przedstawiciel S. L. Rogoża oraz delegat pow. zarządu gromadnych spółdzielni Lyskowski.

Delegaci zebrani w liczbie 69 i licząc goście oraz sympatycy wysłuchali dwugodzinnej referatu na temat polityczny i gospodarczy delegata wojewódzkiego Zw. Sam. Chłp.

skiej ob. Felczaka. Mówca podniósł zasługi obozu postępu i demokracji ludowej z ZSRR na czele i potępił destrukcyjną na platformie międzywójnego paktu robotę obozu państwa zachodnich.

Celem zjazdu powiatowego był wybór nowych władz — zarządu powiatowego Zw. Samopomocy Chłopskiej. Zanim przystąpiono do tych czynności, zarząd usiłujący z ob. Piskotem na czele zdać sprawozdanie z całorocznej działalności. Ze sprawozdania tego wynikało, że powiatowy Zarząd Sam. Chłopskiej liczy obecnie 6.019 członków.

Główna krytyka

W dyskusji, jaka wywiązała się po sprawozdaniu, poddano działalność zarządu dość ostrej krytyce. Najbardziej akcentował ob. Tarłowski, przedstawił MO. Zarząd ca usiłującemu zarządowi brak postępu w myśli wskazał socjalistycznym, za to nie było niedociągnięć w poszczególnych komórkach organizacyjnych w terenie. Wywody swe popierał danymi o sporadycznych wypadkach wykorzystywania biedaków wiejskich przez element kummersów, który kościem uboższych potrafił się bogacić. Kradzieże uprawy, palenie w kłku wypadków stóg polnych na obzary powiatu, to najlepszy dowód destrukcyjnej działalności zwolenników młokożyłkowych. W konkretnym wypadku wskazał na niedociągnięcia losowe w spółdzielni gminnej w Złotowie.

Przemawiali jeszcze Prezes Piskot, Celmasowski ze Złotowa, Dziennik, również ze Złotowa, Jedyniak, kier. filii pow. Zw. Samop. Chłopskiej, Łukasik, Leszaniec i in. Dyskusję i in. Dyskusję stwierdzali także, że kontakt zarządu

pow. z członkami po wioskach był dotąd bardzo słaby. Poruszone również sprawę Referatu Odbudowy Wsi i jego niewłaściwego pojęcia przywrócić, które w większym procencie dostawały się często do niewłaściwych rąk, którym poświęcała ta była mniej potrzebna, aniżeli najdrobniejszym chłopom.

Nowy zarząd

Pod koniec zjazdu przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli ob. ob. Maliszewski Józef, rolnik z Kłosek, gosp. gospodarz 5-hektarowy — Prezes, Stawowy Alojzy z Błotowa gospodarz na 8 ha — wiceprezes, Bocheński Czesław z rodziny robotniczej — chłopskiej — sekretarz (jedyny członek ustępującego zarządu), Pawłowski Elżbieta z Wielbrandowa — zast. sekretarza, Balcerzak Jan z Miretek gospodarz z 9 ha — skarbnik. Do zarządu weszli jako członkowie: kier. Spółdzielni „Społem” Leszaniec, Łukasik Tadeusz inspektor rolny oraz jako zastępcy Sobczak Franciszek i Dziubkowski.

Zaniedbany Suchacz oczekuje

ELBLĄG (cm). W odległości 16 km. od Elbląga, nad Świeżym Zalewem znajduje się malowniczo położona miejscowość Suchacz. Osiedle to od wielu lat było ulubionym miejscem wypoczynkowym elbląskiego świata pracy. Sieć domków wypoczynkowych, pensjonatów, linia kolejowa, pocz-

Uważać na dzieci! Tragiczny wypadek w Elblągu

ELBLĄG (cm). Maria Baranowska, mieszkanica domu przy ul. Fabrycznej 36, zostawiła w domu śpiące dziecko dwa i półroczne i ušla się do sklepu po mleko. Jej pohyt poza domem trwał dłuższy czas.

W tym czasie chłopiec przebudził się ze snu, wyszedł z łóżka i zaczął się nani bawić. Skutkiem zabawy był

ly tragiczny. Na chłopcu zapaliło się ubranie i w szybkim czasie ogień objął całe dziecko. Gdy Baranowska powróciła do domu, dziecko częściowo zwęglone już nie żyło.

Po przesłuchaniu przez władze śledcze Baranowska zabiła bez śladu, istnieje przypuszczenie, że z rozpaczy popełniła samobójstwo.

Pijany ojciec zabił synka

ELBLĄG (cm). Przy ul. Narciarskiej 9 mieszkał Kazimierz Korczakowski ze swą przyjaciółką Zofią i Kunie oraz dwa i pół rocznym synem i chłopcem. Rodzice oddawali się nałogowi pijaństwa.

Przed kilku dniami powrócił do domu z łbą — w stanie mocno podchmielenym. Korczakowski chciał, by dziecko zbliżyło się do niego. Chłopiec widząc ojca w stanie pijanym nie chciał podejść. Wówczas

Korczakowski uderzył go w głowę. Matka broniła dziecka i zapięła je do sąsiadów, sama zaś weszła do domu, prawdopodobnie na dalszą libację. Korczakowski odsunął chłopca, przysiadł do domu i zaczął się nad nim znęcać, kopiąc go po całym ciele. Nastąpiło złamanie podstawy czaszki i dziecko poniosło śmierć na miejscu.

Zbrodnictwo ojca i jego przyjaciółki osadzone w więz. orz.

Powiat grudziądzki zabezpiecza się przed powodzią

GRUDZIĄDZ (os). Rejonowe kierownictwo wodno - melioracyjne w Grudziądzu przystąpiło do opracowania projektu obwałowania Wisły na odcinku Parski - Zakrzewo oraz budowy wałów wstępczych wzdłuż rzeki Osv od Zakrzewo do Owczarek. Przez obwałowanie obu rzek zabezpieczy się 600 ha łąk i gruntów rolnych przed powodzią. Koszt przewi-

dzianych prac wyniesie w przybliżeniu 80 mil. zł.

W miejscowości Kłódka w budowie jest na Osie betonowa tam zaporowa, za pomocą której spiętrzona do 4m wody Osv przeprawa się do kanału Trynki. Koszt budowy tamy oraz pogłębienie dna Trynki preliminowany na 4,5 mil. zł pokryje Zw. Energet. Pom. tytułem ekwiwalentu za zużycie siły wodnej Trynki dla uruchomienia maszyny grudziądzkiej elektrowni.

Na wykończeniu jest stacja pomp przy ul. Chelmińskiej w Grudziądzu. Wmontowano na rowie Hermana kosztem 1.150.000 zł dwie nowe pompy. W razie powodzi Wisły zamknie się służę mostową i puszcza pompy w ruch, które gromadzą się wodę za pomocą węzłów gumowych przerzucają po nad jezdnią ulicy do Wisły. Zasięg działalności stacji obejmuje 2.600 ha łąk i gruntów nizinnych, od jej sprawności zależna jest ochrona kilku państwowych zakładów fabrycznych oraz obiektów prywatnych przed możliwością zalania w czasie wysokiej wody na Wiśle i roztopów wiosennych.

Powiat grudziądzki projektuje odbudowę kosztowną 10 mil. zł. zniszczonego wskutek działań wojennych powiatowego szpitala w Łasinie.

Wyróżnienie pow. łębskiego

ŁĘBORK (ip). Powiat łębski jako zaplecze wiejskich skupisk w ogólnej gospodarce województwa gdańskiego odgrywa niepołomą rolę, ze względu na typ gospodarki: rolniczo - hodowlany. Ambicją władz administracyjnych powiatu jest w jak najlepszym stopniu wywiązać się z nałożonych obowiązków pod każdym względem.

W ogólnym podsumowaniu ca-

TPŻ obdarowuje żołnierzy

ELBLĄG (cm). W jednostce wojskowej odbyła się w dniu 15 stycznia przysięga rekrutów. Uroczystość tę wykonał miejscowy Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza do obdarowania żołnierzy elbląskiej biblioteczka. W najbliższym czasie wszystkie świetlice żołnierskie zostaną wyposażone w odpowiednie urządzenia, a nawet w przybory męg-pomogę.

W ramach uroczystości przysięgi żołnierskiej odbył się wspólny obiad żołnierzy, a wieczorem zabawa, równie uroczysta staraniem Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza przy współpracy Ligi Kobiet.

Lekceważenie cudzego czasu

ELBLĄG (cm). Zarząd Elbląskiego Towarzystwa Ogródków Działkowych, liczącego ponad 1.000 członków, zwołał na dzień 16 stycznia walne zebranie. Sala kina „Mars” wypełniła się szczerze przybyłymi na zebranie. Po przeszło godzinnej oczekiwaniu przedstawiciel zarządu zamunkował obecnym, że zebranie nie może się odbyć, ponieważ nie przybyli przedstawiciele OKZZ i Wojewódzkiego Zarządu TOD. Mimo protestów i oburzenia zebranie nie doszło do skutku.

Jeśli istotnie statut Towarzystwa jako warunk prawomocności zebrania przewiduje obecność tych przedstawicieli i jeśli instytucje te akceptowały termin zebrania, to wypadek ten należy uznać za typowe lekceważenie drogiego czasu kilkuset osób. I to lekceważenie karygodne.

Głos mają studenci

STAROGARD (k). W studyci Kocięwa zobaczyliśmy znów czkły akademickie. To studenci przejeżdżali na wakacje, żeby w domu na „wikcie” manusi nabrać nowych sił do dalszej nauki. Myślby się jednolicie ten, kto by sądził, że tylko na wypoczynku przeznaczyli oni czas wakacji. Już 27 grudnia 48 r. odbyło się walne zgromadzenie Sekcji Kocięwskiej Akademickiego Koła Pomorza, na którym, po ustąpieniu dawnego zarządu z p. Marczałdem, wybrano nowe władze Sekcji z p. Zielińskim jako przewodniczącym na czele. Ustępujący zarząd Sekcji podkreślał pozytywny stosunek do organizacji władz i społeczeństwa, a szczególnie T. P. M. S. W. Związku Samopomocy Chłopskiej i Rady Zakładowej PMS.

Dla dalszego zacieśnienia węzłów koleżeńskich i zapoznania się z „nowowypieczonymi” studentami uczono wiecior karnawałowy. Studenci, pamiętając też o swych młodzieżowych kolegach.

PZUW ubezpiecza ruchomości

ELBLĄG (cm). Powiatowy Zarząd Ubezpieczeń Wzajemnych rozpoczął przyjmowanie zgłoszeń na ubezpieczenie mebli i ruchomości domowych od wypadków kradzieży i pożaru. Od pierwszych dni przyjmowania zgłoszeń napływ interesantów do tego działu jest dość duży.

Głos nasz nie pozostał bez echa

TCZEW (kt). Niedawno uderzył nas alarm w sprawie fatalnych warunków, w jakich mieści się internat przy Państwowej 11-letniej Szkole w Gniewie, oraz w sprawie wydzielania się czadu w kinie „Wisła” w Tczewie.

Z radością należy stwierdzić, że odnośnie pierwszej sprawy Wydział Pow. w Tczewie powziął uchwałę i wydał zarządzenie burmistrzowi i wójtowi w Gniewie, by najdalej do końca b. m. opróżniono parter domu przy ul. Dybko i usunęto wszystkich lokatorów i urzędy, stwarzając przez to należyte warunki dla internatu.

W drugiej sprawie samo kierownictwo kina „Wisła”, nie oglądając się na ogólną i zwierzęcą tytołatorów i utrzymywanie odpowiedniej temperatury w sali.

Nowi członkowie komisji w koszalińskiej PRN

KOSZALIN (ek). Na ostatnim plenarnym posiedzeniu PRN w Koszalinie uchwalono: delegować radnych Trzecińskiego i Bielińskiego do WRN; do Komisji Kontroli Społecznej wybrano radnych Kamera, Drynka, Dawieskiego, Ostrowskiego, Piskotowicza, Sielickiego, Wojciechowskiego, Kaczkowski Redyka, Bieleckiego, Korynt i Bendorowicz; do Komisji Kontroli Cen weszli ob. ob. Arcewicz, Lisik i Różalski; do Oświatowej ob. ob. Alizarczyk, Sielicki, Wólczyński i Kopyta; do Rolniczo - Osiedleńczej ob. ob. Patek, Lisik, Wojciechowski i Lesiak; do Dyscyplinarnej ob. ob. Dawieski, Różalski i Trzeciński; oraz jako rzeczownicy Kaczkowski i Cielinski; do Kwalifikacyjnej ob. ob. Sielicki, Kater i Sielicki; do Przemysłowej ob. ob. Kater, Kaczkowski i Sielicki; do Zdrowotnej ob. ob. Hryniewicz, Kater i dr Szanin; do Drogowej ob. ob. inż. Martula, Try-

bocki, Wólczyński i Koło-Siedziński do Opieki Społecznej ob. ob. Alizarczyk, Mackiewicz, Baudinger i Sielicki; do Komitetu Radiofonii ob. ob. Ostrowski, Bielecki i Baudinger.

Oprócz tego postanowiono zaplanować dla każdego członka P. R. N. dwutygodniowy „Rok Narodowy”, delegować członka PRN do Wydziału Powiatowego na odpłatne miejsce podinspektora Domnińskiego, który wyjechał na roczny kurs do Łodzi, przydzielić dodatkową funkcję i służbowe dla pracowników Wydziału Powiatowego od 3—5 tys. zł miesięcznie i wreszcie uchwalono przynajmniej ubezpieczenie nieruchomości rolnych.

W wolnych minutach radny Baudinger poruszył sprawę Domu Noclegowego w PKOS-ie, a radny Alizarczyk poddał ostrej laryce warunki spłatne w szkole podstawowej w Radużkach. Ponieważ GRN w Radużkach uchwalła skazać wszystkich w dni targowe, przez radny Trzeciński, wnioskował projekt rozciągnięcia tego zakazu na cały powiat.

Dobre wyniki zbiórki żywy

KOSZALIN (ek). Na terenie Dystryktu Lasów Państwowych Ogródku Bałtyckiego zainicjowana została na terenie Nadleśnictwa zbiórka żywy niezbednej do wyrobu kalafonii i terpentyn, która w roku gospodarczym 1947 - 1948 przyniosła 212.598 kg. tego cennego produktu. W zbiórce żywy na wyróżnienie zasłużyły następujące Nadleśnictwa: Radawa pow. Człuchów, Porzytuchom powiat Bytów, Pytnica pow. Wałcz, Podborski pow. Białogard, Złocińskie pow. Drawsko, Słupsk, Przechlew, Niedzwiedzi, Wiatrowo, Drznowo i Krajanka.

Oczekiwanie na akcję ZOR

ELBLĄG (cm). Zapowiedziane objęcie Elbląga zasięgiem działaności Zakładów Osiedli Robotniczych z przeznaczeniem udziału w jednej puli z Gdańskiem na sumę około 800 milionów zł — stwarza w Elblągu duże i uzasadnione nadzieje na przypieszenie akcji za bezopieczania domów i remontu mieszkań.

Mimo, że w roku ubiegłym w tej dziedzinie dużo zrobiono, to jednak rezerwat mieszkań oczeku-

jących na remont jest jeszcze bardzo poważny, a na pewno większy niż w którymkolwiek mieście Wybrzeża.

W tym zapasie najgłośniejszą pozycję stanowią bloki mieszkalne i domki robotnicze. A że tymi właśnie osiedlami zajmują się ZOR — stąd zrozumiałe, że oczekiwane i zainteresowane wysokością przydziału kredytów na Elbląg budzi szczególnie zainteresowanie w tym mieście.

ta, przystań żeglarska i plaża — czyniły tę miejscowość szczególnie atrakcyjną zarówno ze względu na bliskie położenie, jak i warunki zdrowotne.

Mimo czynionych dotychczas prób (przeważnie nieudanych) Suchacz nie jest nadal należycie wykorzystany. Obiekty mające walory wypoczynkowe są zaniedbane, a w okresie zimy znajdują się bez właściwej opieki — są dewastowane. Pustka również świeci zameczek położony w obszernej parku, choć były próby umieszczenia w nim Państwowej Szkoły Ceramicznej.

W okresie poprzedzającym planowanie wczasów należało by na Suchacz zwrócić większą uwagę. Należałoby by w szczególności ośrodek wypoczynkowy i to nie tylko latem. Wydaje się najsusz-

niejszym, by miejscowość tą zainteresował się Fundusz Wczasów Pracowniczych. Odpowiednie rozwiązanie tej kwestii dawałoby mieszkańcom Elbląga bliski, a przyjemny i pożyteczny dla zdrowia ośrodek wypoczynkowy.

„Żywa choinka” RTPD

TCZEW (kt). W dniu 14 bieżącego oddział RTPD urządził noworoczną „choinkę” dla młodzieży objętej swoimi placówkami. Był to oczywiście najbardziej udany punkt z popisów najmłodszej działki pod powyższym tytułem. W dalszym programie brała udział młodzież z świetlicy dworcowej i świetlicy dziecięcej nr. 1, popisywać się „tańcem kwiatów” i bogatym repertuarem wokalno - muzycznym.

Publiczność domowała będąc świadkiem nie tylko miłej imprezy, ale również przeglądu dorobku wychowawczego. Na zakończenie młodzież została obdarowana paczkami.

Biblioteki, szachy i kwiaty dla żołnierzy

KOSZALIN (ek). Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza w Koszalinie pod kierownictwem inż. Martuli obdarowało trzy jednostki wojskowe bibliotekami i szachami oraz dokonało radiofonizacji koszar wojskowych. Oprócz tego wiceburmistrz Brudinger ofiarował 450 doniczek z kwiatami z przeznaczeniem dla świetlic żołnierskich.

Brak świeżych warzyw

ELBLĄG (cm). Mimo istnienia na terenie Elbląga kilkudziesięciu obiektów ogrodnich odczuwa się na rynku brak świeżych warzyw, a jeśli gdzieś się ukaza — odstrasza od kupna mocno wygórowaną cenę. Nie wiadomo, czy ogrodnicy elbląscy nie chodzących w swych plantacjach, czy też nie są zainteresowani zbytem na miejscu. Winni jednak zwrócić większą uwagę na potrzeby miejscowej ludności i do nich się dostosować.

Wiadomości ze Słupska

W ROCZNICE ŚMIERCI LENINA SŁUPSK (ga). Staraniem Powiatowego Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Polsko - Radzieckiej w Słupsku w dniu 22 b. m. w sali Teatru Miejskiego odbędzie się uroczysta akademii poświęcona 25 rocznicy śmierci Lenina.

Referat p. t. „Życie i twórczość Lenina” wygłosi kpt. Górnicki — prezes T. P. P. R. W części artystycznej wystąpią chór i orkiestra C. W. M. O. oraz młodzież szkolna. Wstęp na akademię bezpłatny.

NOWY PREZES OBWODU L. M. Dotychczasowy prezes Zarządu Obwodu Ligi Morskiej inż. A. Przybylski ustąpił z zajmowanego stanowiska. Funkcję prezesa obwodu piastuje obecnie L. wiceprezes zarządu mec. Maria Simonaj.

OBNDAROWANIE CZŁONKÓW ZW. B. WIĘZNIÓW POLIT.

Ostatnie informacyjne zebranie Związku byłych Więźniów Politycznych Koła w Słupsku odbyło się w sali posiedzeń M. R. N. połączone było z rozdaniem podarunków dla członków związku oraz dla ich dzieci.

Obdarowano 2 kupony na ubranie oraz 1 ubranie, szereg drob-

nych upominków, jak również dla najbliższych dzieci ofiarowanych 20.000 zł. Dary to ofiarował Zarząd Główny Z. b. W. P. z racji Kongresu Zjednoczeniowego.

W ROCZNICE WYZWOLENIA STOLICY

W dniu 17 stycznia polski lud pracujący obchodził uroczystość 4 rocznicę wyzwolenia Warszawy przez żołnierzy i Armii Wojska Polskiego oraz żołnierzy sojusznicy Armii Czerwonej Związku Radzieckiego. W Słupsku we wszystkich szkołach w dniu tym zostały zorganizowane poranki, podczas których aktualne referaty i odczyty wygłosili oficerowie miejscowych jednostek wojskowych.

NOWE WŁADZE POW. ZARZĄDU ZW. SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ

Na IV walnym powiatowym zjeździe delegatów Związku Samopomocy Chłopskiej wybrano nowe władze. W skład Zarządu Zw. Samopomocy Chłopskiej weszli: K. Kedziński, Z. Małewski, P. Noget, M. Cieszanowa, W. Piechaczek, T. Sypliewski, S. Łagwinowicz, W. Rola i M. Sidorow. Z. S. Ch. liczy na terenie powiatu 4.950 członków.

Poważny etap w rozbudowie Sopotu

Plany inwestycyjne na rok 1949

Zarząd Miejski m. Sopotu planuje wykonanie w 1949 roku szeregu robót, które wybitnie przyczynią się do dalszej rozbudowy miasta.

Plan robót inwestycyjnych przewiduje poważne kwoty na prace, które zostaną zrealizowane już w bieżącym roku.

Plan inwestycyjny przewiduje na komunikację, a więc na drogi samorządowe kwotę 8.921.000 zł. Brana jest pod uwagę odbudowa ul. Czerwonej Armii, Al. Sępiej, ul. Władysława Jagiełły i ul. J. Sobieskiego.

Drogi, parki, budownictwo socjalne

Roboty melioracyjne zostaną przeprowadzone kosztem 1.603.000 zł. na terenach południowych m. Sopotu. W sumie tej umieszczone są również wydatki związane z regulacją rowów melioracyjnych na plaży.

Na roboty plantacyjne, a więc zieleńce, parki, Ogródki Jordanowskie preliniuje się 980.000 zł.

TEATRY

TEATR DRAMATYCZNY „WYBRZEŻE” — W GDYNI.
Czwartek 20 bm. — godz. 19.30: „Pan Jowialski”.
TEATR WIELKI W GDAŃSKU.
TEATR KAMERALNY „WYBRZEŻE” W SPOCIE.
Czwartek 20 bm. — godz. 19.30: „Szklanka wody”.

REPERTUAR KIN

Początek seansów w kinach gdyńskich o godz. 16.00, 18.00 i 20.00.
GDYNIA — „Atlantic” — Wielkie nadzieje.
GDYNIA — „Warszawa” — Sen o miłości.
GDYNIA — „Goplana” — Grzesznicy bez winy.
GDYNIA — „Fala” — Rosanna z 7-miu królestw.
CHYLONIA — „Promień” — Triumf dr Okonera.
GDANSK — „Światowid” — Czerwony krwaw.
WRZESZCZ — „Bajka” — Monsieur la Souris.
Początek 16.30, 18.30, 20.30.
WRZESZCZ — „Capitol” — Gumiśzwilli.
SOPOT — „Baltyk” — Siostra lokaja.
Początek 18.30, 20.30.
SOPOT — „Polonia” — Na morskim szlaku.
OLIWA — „Polonia” — Awantura w zaświatach.
ELBLAG — „Baltyk” — Moja siostra Ellen.
ELBLAG — „Młot” — Bolero.
TCZEW — „Wisła” — Zakazane piosenki.
STAROGARD — „Polonia” — Bitwa o szczyt.
WEJHEROWO — „Świt” — Myszy i ludzie.
LĘBORK — „Fregata” — Pościg.
KOSCIERZYNA — „Baltyk” — Ludzie i maszyny.
KARTUZY — „Kaszub” — Odlaz 27.
PUCK — „Mewa” — O 6 wieżach po wojnie.
JASTARNIA — Grzesznicy bez winy.
NOWY STAW — „Tęcza” — Przygoda na wakacjach.

BIBLIOTEKI

Biblioteka Instytutu Bałtyckiego w Gdańsku (Elżbięńska 31) zawiadamia, że czytelnia czynna jest codziennie od 9 do 15 (z wyjątkiem niedziel i świąt), w soboty od 9 do 13 oraz poniedziałki w niedzielę, środy i piątki od 15 do 19.

Biblioteka Miejska w Gdańsku, Wolna 16, po przerwie świątecznej otwarta jest dla czytelników od poniedziałku 3. 1. 1949 r. Wypożyczalnia czynna jest codziennie w godz. 11—14 i 16—17 (w soboty tylko w godz. 11—13.00). Czytelnia czynna w niedzielę, wtorki i czwartki w godz. 9—18, w środy i piątki w godzinach 9—20 i w soboty 9—13.

WYSTAWY

„Wystawa Reprodukcyjnych Starych Miniatur Rosyjskich” otwarta od dnia 15 grudnia br. w lokalu Zw. Zaw. Polskich Artystów Plastyków Okręgu Gdańskiego w Sopocie przy ul. Rokossowskiego 54 w godz. 11—17. Wstęp wolny.

Państwowe Muzeum w Gdańsku — ul. Rzezińska 25 — otwarte codziennie — oprócz poniedziałków w godz. 10 — 14 i 15 — 18. Wstęp wolny.

KONCERTY

IV Koncert „Dobrej Muzyki” w Państwowym Szkole Muzycznej w Gdyni (Świętojańska 56) — 20. 1. 1949 o godz. 18. Solistka prof. Zofia Messelka, akompaniują prof. W. Walentynowicz.

W piątek, dnia 21 stycznia br. o godz. 20 odbędzie się w sali Państwa Teatru Wielkiego we Wrocławiu V. Koncert Popularnej Harmonii Bałtyckiej z udziałem Arnolda Reizera — dyrektora i Stefana Hermanna — skrzypce.

ZEBRANIA I ODCZYT

Walne Zebranie członków Gdańskien Tow. Fotograficznego. Porozumienie zwołane na walne zebranie członków Gdańskien Towarzystwa Fotograficznego odbędzie się w dniu 30 stycznia o godz. 10 w lokalu Międzynarodowych Targów Gdańskich we Wrocławiu przy ul. Rokossowskiego 27. Obecność członków obowiązkowa. Goście mile widziani.

„Żarz w powieści polskiej 19 stulecia”. W sobotę, 22 stycznia o godz. 18 Towarzystwo Przyjaciół Polsko — Francuskiej w Gdyni, urzadza w lokalu własnym przy ul. Świętojańskiej 118 wieczór kulturalny, na którym prof. H. Porębski wygłosi prelekcję na temat „Żarz w powieści polskiej 19 wieku”. Wstęp wolny.

DYŻURY APTEK

od dnia 15.1.1949 r. do dn. 22.1. 1949
GDYNIA i ORŁOWO: Apt. dr. Jurkiewicz — Skwer Kocikowski 22 i Apt. Bałtycka — ul. Słńska 42
SOPOT: Apt. Nowa — ul. Marszałka Stalina 779.
WRZESZCZ: Apt. Bałtycka — ul. Grunwaldzka 36.
GDAŃSK: Apt. Morska — Łukowa 16.

zaś na uporządkowanie cmentarza żołnierzy radzieckich — 240 tys. zł.

Budownictwo socjalne pochłonie poważne sumy. I tak na przed szkole przy ul. Curie — Skłodowskiej przeznaczono 488.000 zł., na Dom Dziecka Nr 2 przy ul. Emili Plater Nr 7 — 293.000 zł., na Dom Dziecka Nr 3 przy ul. Emili Plater Nr 11 — 682.000 zł., na

20 mil. na inwestycje wodno-kanalizacyjne

Miejskie Zakłady Wodociągów i Kanalizacji m. Sopotu usprawnia swoją pracę przez wykonanie szeregu pilnych robót. Zostanie przeprowadzona przebudowa sieci kanalizacyjnej na ul. Marsz. Stalina. Z uwagi na zbyt małe przekroje głównego kolektora (150 — 200 mm) ścieki tworzą zatory, powodując wycyfowanie i zalwanie niżej położonych domów. Kolektor wymaga ustawicznych płukań i oczyszczania, co w dużej mierze zwiększa koszty eksploatacji.

Przebudowa magistrali wodnej przy ul. Stalina będzie kosztować 9.750.000 zł.

Nowe plany sieci wodociągowej

Brak planów i projektów rozbudowy sieci wodociągowej — kanalizacyjnej nie daje możliwości dokładnego skorygowania potrzeb rozbudowy. Poza tym sieć wodociągowa — kanalizacyjna była rozbudowana przez okupanta nierównomiernie w stosunku do ogólnego rozbudowy miasta. Aby uniknąć wyżej wymienionych niedociągnień mają być wykonane pla-

ny rozbudowy wspomnianej sieci.

Również planowana jest budowa nowego ujęcia wodnego przez dokonanie próbnych wiercen i budowę studni wodnych. Studnie te i ujęcia wodne zostaną połączone przewoźnicą z siecią miejską. Będą one zasilać mieszkańców Sopotu w wodę już w najbliższym sezonie letnim. Rozbudowa i uzu-

pełnienie stacji planowane są na lata następne.

Ogółem na inwestycje wodociągów i kanalizacji przewiduje się globalną sumę 20.000.000 zł.

Jeśli chodzi o budownictwo mieszkalne, to projektowana jest budowa domu przy ul. Abrahama Nr 13, składającego się z 6 mieszkań 2-pokojowych dla świata pracy — kosztem 7.000.000 zł. Nastąpi też dokończenie rozbudowy szkoły Nr 4 przy ul. Stalina, na co przeznaczą się 2.000.000 zł.

Podobnie, jak przy ul. Stalina, przedstawia się sytuacja przy ul. 3-go Maja. Przebudowa sieci kanalizacyjnej ma wynieść tu 3.900 tys. zł.

Celem zabezpieczenia mienia publicznego, na wypadek pożarów ma być uzupełniony stan obecny i przeprowadzona modernizacja hydrantów nadziemnych na podziemne, a to ze względu na częste wylamywanie ich przez pojazdy mechaniczne. Na ten cel przewiduje się 3.900.000 zł.

Przebudowa sieci kanalizacyjnej przy ul. Kościuszki wyniesie 6.825.000 zł.

Jeśli chodzi o budownictwo mieszkalne, to projektowana jest budowa domu przy ul. Abrahama Nr 13, składającego się z 6 mieszkań 2-pokojowych dla świata pracy — kosztem 7.000.000 zł. Nastąpi też dokończenie rozbudowy szkoły Nr 4 przy ul. Stalina, na co przeznaczą się 2.000.000 zł.

Podobnie, jak przy ul. Stalina, przedstawia się sytuacja przy ul. 3-go Maja. Przebudowa sieci kanalizacyjnej ma wynieść tu 3.900 tys. zł.

700 latarni gazowych oświetli Sopot

Gazownia Miejska przewiduje odbudowę oświetlenia ulicznego do stanu przedwojennego t. j. do 700 latarni, podczas gdy obecnie na terenie m. Sopotu jest zaledwie 450. Latarnie zostaną umieszczone na tych ulicach, gdzie nie można zastosować oświetlenia elektrycznego. Z braku sieci oświetleniowej, sprzętu, materiału elektrycznego itd. — koszt oświetlenia ulicznego wyniesie — 5.300.000 zł.

ZOM przewiduje zakup 1040 skrzyń do bezpylnego wywożenia śmieci systemy Schmitt — Mellmer, kosztem 2.600.000 zł. Poza tym przewidziany jest zakup dwóch samochodów do bezpylnego wywożenia śmieci kosztem 2.000.000 złotych.

Miejski Ośrodek Zdrowia uzyska na wyposażenie 1.000.000 zł. Suma ta zostanie zużyta na zakupienie bielizny pościelowej, umebłowanie gabinetów lekarskich, zakup narzędzi chirurgicznych i dentystrycznych.

Na zakup sprzętu dla szkół, przedszkoli i bibliotek preliniuje się kwotę 1.487.600 zł.

Nowe inwestycje Sopotu przewidziane na 1949 r. stanowią poważny krok w dalszym rozwoju tego reprezentacyjnego ośrodka miejskiego położonego na głównej magistrali między Gdańskiem i Gdynią. (mel)

Kochani Rodzice!

Nareszcie mam prawdziwego

„PRZYJACIELA”

tygodnik ilustrowany dla starszych dzieci

14.3

Zagraniczni goście w Lęborku

LĘBORK (ip). W dniu 13 b. m. w godzinach popołudniowych zwiadła zakład Szkolny dla Inwalidów Wojennych delegacja zagraniczna z dyr. Międzynarodowego Biura Pracy ob. Morse oraz przewodniczącymi Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Druga wycieczka bawiła tu w dniu 15 b. m. Był to szwedzka I. M. w następującym składzie: pp. Margaret Dahlgren, Birgit Jo-

hanfon, Ake Falk oraz delegatka Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej Maria Pagowska. Wycieczka zwiadziła zakład dokładnie, pozostając w nim przez parę godzin w celu dokładnego zainformowania się ze środowiskiem i wychowankami zakładu.

Wieczorek SKS »Wierzyca«

STAROGARD (ik). Starogardzki Klub Sportowy „Wierzyca” urządził dla swych członków i sympatyków w sali Restauracji Obywatelskiej wieczorek związany z wspólnym opieką. Do stołów zasiadło około 200 osób. Przemówienie okolicznościowe i na temat sportu wygłosił prezes Drezd Kazimierz Kwintencja jego słów były wytyczne, wedle których kierunek elitamy w sporcie winien zmienić się na kierunku upowszechnienia go i umasowienia, celem podniesienia fizycznej całego narodu. Przy dzieleniu się opinią składano sobie życzenia, które były u wszystkich jednorodne: wejść w roku 1949 do A-klasy. Następnie zabrano się do przekąski z kawką, lecz bez wódki.

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

Wieczór autorski w Stegnie

Staraniem Oddziału Gdańskiego Związku Zawodowego Literatów Polskich, przy współpracy Rejonowego Referatu Kultury i Sztuki w Gdańsku, odbył się dnia 16 stycznia br. w Stegnej, powiatu gdańskiego, wieczór autorski znanego marynisty Janusza Sępowskiego, autora „Legendy o maszynowej esonie”. Autor przemówił do publiczności zgromadzonej w sali Związku Leśników, wprowadzając ją w zagadnienia cudzej i własnej twórczości marynistycznej, po czym odczytał nowelę „Ludzie wysokiej fali”, w której z dużym realizmem i wnikliwością przedstawił pełną poświęcenia pracę załogi statku podczas sztormu, oraz poemat o budowie Gdyni. Oba utwory zdobyły pełne uznanie słuchaczy, zwłaszcza młodzieży, której tematyka morska jest szczególnie bliska. Wieczór autor skierował na Stegnie miłe wspomnienie

i rozbudził żywe zainteresowanie dla spraw literackich.

Szkoda tylko, że zapowiadzana część muzyczna wieczoru nie doszła do skutku z powodu niesławienia artystów. Tego rodzaju niefortunne niespodzianki należało by w przyszłości unikać, gdyż szkodzi to w wysokim stopniu do brej reputacji prowincjonalnych wieczorów literackich i przyczynia się do osłabienia zainteresowania, zwłaszcza wśród publiczności wiejskiej. (b. h.)

Na rozdrożu...
Czy za późno
na nowy start w życie?

MODA i ŻYCIE

nr 3 PRAKTYCZNE 108

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ	POSAD POSZUKUJĄ
PELISY, płaszcz, jesionki, ubrania — polara „Janina”, Wrzeszcz, Grunwaldzka 12. 368	SZUKAM pracy: angielski, lekcje tłumaczenia, korespondencja. Czytelnik, Sopot, Rokossowskiego pod „AMH”. 588
SPRZEDAM radio z adapterem, luksusowe, inne meble. Telefon 5-21-76. 738	MŁODA, znajomość pracy biurowej i ma szynowania — poszukuje pracy. Oferty: Dziennik Bałtycki pod 251. 678
Do sprzedania: BARAK DREWNIANY 11x30 m, mieszkalny z elementami w Gdyni. CIĄGNIK Lanz — Buldog po gen. remoncie — SILNIK elektryczny — TORY — WYWROTKI kolejki polowej. Informacje tel. Gdynia 20-20. 737	SIĘA techniczna z długoletnią praktyką przyjmie posadę w aptece, Zaleszka — „Prasa”, Wrzeszcz, „Wykwalifikowana”. 748-K
RASOWE oświrowłe teriery do sprzedania, Oliwa, Derdowskiego 8 m. 1. 736	SZOFER, zezłone prawo jazdy, bez nalożonych, poszukuje pracy. Oferty Dziennik Bałtycki pod „Szofer”. 730
DŁA świetlic bilard mały, hokey — grę. Sopot, Powstańców Warszawy 80. Trendel. 735	MŁODA, mila, szuka pracy do dzieci od 1 roku. Oferty Czytelnik, Sopot, Rokossowskiego 21 „Urziwa”. 715
SPRZEDAM samiec Bernard, siedmiomiesięczny, zgłoszenia, Gdynia, Słaska 18-1. Tel. 18-39. 727	SIĘA do pracy biurowej ze znajomością pracy biurowej i buchalterii, pisanie na maszynie, poszukuje pracy. Zł. Czytelnik, Grunwaldzka 8 pod „Kasjerka”. 709
SPRZEDAM siatkę parkanową 400 m i siatkę, Gdynia, Abrahama 82. 726	NAUKA
SAMOCIOŁÓD osobowy Tatra, stan bardzo dobry, okazynie sprzedam. Wiadomości tel. 52-642, Oliwa, Świętopełka 10. 725	CHESTERFIELD'S COLLEGE. Nowe zeszyty angielski, rosyjski. Wrzeszcz, Grunwaldzka 44. 621
2 SILNIKI lodzowe 7 i 28 KM — benzynowe — sprzedam. Wiadomości: Warszawa mech. Pienka, Gdynia, Słodziwa 5. 724	ANGIELSKIEGO udiela rutynowany pedagog. Akcent londyński. 10 Lutego 32-11. 729
SILNIK ROPNY 150 KM — 6 cyl. Klakwer Humbolt — Deutz w dobrym stanie z częściami zapasowymi do sprzedania. Zgłoszenia do Dziennika Bałtyckiego pod „257”. 723	NAUCZYCIELKA szkół średnich potrzebna od zaraz do lekcji prywatnych. Sopot — Wybickiego 23 parter. 716
SPRZEDAM sypanię Sopot, Wybickiego 43 m. 1. 714	AKUSZERKA RYNG — ŚMIAŁOWSKA — Wrzeszcz, Grunwaldzka 270, III piętro. 14441
KUPNO	WOLNE POSADY
WÓZEK przeznaczony dla dwójce, dwubramny, z kabiną, Wiadomości Sopot, Rokossowskiego 26 „Fregata”. 699-K	GOSPODIA uczciwa, samodzielna, czysta, polska, Warunki dobre. Sopot, Abrahama 10. 732
FILMOWE 16 mm przybory zdjęciowe i laboratoryjne, reflektory, żarówki, słoty montażowe, różnorodne książki, czapki, szalik, filmowe kupi „Zew” Jarocin p. znański. 749-K	POTRZEBNA wychowawczyni do dwójki dzieci, inteligentna. Wiadomości ul. Grunwaldzka 82, Bar „Przy Kominku”. 720
PATEFON elektryczny, płyty i taśmy dźwiękowe, płyty angielskie, kupi „Zew”, Jarocin p. znański. 750-K	POTRZEBNA pomoc domowa z gotowaniem i sprzątaniem. Sopot, 3 Maja 71 m. 7. 753-K
LOKAL	CENNIK OGŁOSZEŃ
OPŁOWO, mieszkanie wyłączone 2 — 3 pokoje, zwrot remontu. Oferty Dziennik Bałtycki pod 245. 669	OGŁOSZENIA WYMAGOWE: za tekstem: w tekście. okrogl: do 70 mm 35 — 70 — 30 — do 100 mm 45 — 80 — 40 — do 200 mm 65 — 100 — 25 — do 300 mm 70 — 125 — 100 — ponad 300 mm 90 — 150 — 125 —
KULTURALNA poszukuje pilnie ładnego pokoju w Gdyni. Oferty do Dziennika Bałtyckiego pod „Samota”. 741	Zatrzęzona miejsce za 1 w tekście 50%. Ogłoszenia wymiarowe wkrót drobnych: do 50 mm 1 szp. 50% drożej za ogłoszenia tabelaryczne (bilanse) i kombinowane 100% drożej
ZAMIANIE 3 pokojowe, z wygodami we Wrzeszczu, wyłączone na 1 — 2 Gdynia. Oferty Czytelnik, Wrzeszcz, Grunwaldzka 8 pod „274”. 733	OGŁOSZENIA DROBNE: 30 — 21 za słowo, poszukiwania pracy 15 — 21 za słowo, minimum 10 słów maksimum 40. Tłusty druk 100% drożej. Za niedzielną i świętą 20% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez PKO konto Nr XI 4004 Bure Ogł.
STUDENT przyjeżdża, spokojny, cichy, kulturalny, przebywający przeżycie, poszukuje, poszukuje niekrepującego pokoju Sopot, Oliwa. Oferty pod „Wypłacalny” do Dziennika Bałtyckiego. 751	OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: w Gdyni: Biuro Ogłosz., „Czytelnik”, 10 Lutego 27 Księgarnia „Czytelnik”, 10 Lutego 9 W Sopot: Sklep „Czytelnik” ul. Rokossowskiego 21, w Oliwie: B. Rokowska, Armii Polskiej 1, we Wrzeszczu: Księgarnia „Czytelnik” Grunwaldzka 8, B. Rodkiewicz, ul. Wajdeloty 9/2.

Nowy numer »Kuznicy«

Najbliższy, 3-ci numer „Kuznicy” przynosi następujące pozycje:
artykuł Romana Werfka pt. „Wielkość Lenina”,
artykuł Adama Wazyka pt. „Wizyta w Kijowie”,
artykuł W. I. Lenina pt. „Trzy źródła i trzy części składowe marksizmu”,
artykuł Juliusza Żuławskiego p. t. „Konflikty teatralne”,

OSTRZEGAMY przed używaniem pleczeni firmowej!

Gdańskie Zakłady Ceramiki Czerwonej Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione Państwowa Cegielnia „Lębork I” — Lębork, ul. Wita Stwosza 9. Tel. 181, skradzionej w nocy z 13 na 14 stycznia 1949 roku. 740-K Kierownik Zakładu

BRATNIA POMOC STUDENTÓW AK. LEKARSK. w GDAŃSKU

zaprasza na TRADYCYJNY BAL

Medyków, Farmaceutów i Stomatologów

który odbędzie się w salach Grand-Hotelu w Sopocie dn. 22. 1. 49

Stółki można zamówić w Grand-Hotelu u kierownika restauracji lub w sekretariacie Bratniej Pomocy, Gdańsk, Rokossowskiego 43

KUPIE

TEODOLITY MIKROSKOPY polaryzacyjne dla celów mineralogiczno-petrograficznych

oraz

MASZYNY do pisania i liczenia

SOPOT, ul. Rokossowskiego 27 „KOMIS 27”

Hurtownia B-cia Golla i S-ka Hurtownia

Gdynia, Portowa Nr 11 telefon 15 - 27

PRZEDAŻ. GUZIKI, GUMA, GRZEBIENIE, JEDWAB, LUSTRA, MOULINA, LOKOWY, KLAMRY, IGŁY, NICI, SZNUROWADŁA, AGRAFIKI, DRUTY, SZPIKLKI, SOZYORYKI, KREDA KRAWIECKA, WSŁWKI, RAM-ROZSKI, ZIECINNIE, HAFKI, WALKI, PIŁKI GUMOWE, ZABKI DO POŃCZOCH, SIATKI PRANCUSKIE —

Polegamy po cenach najniższych. 751-K Prowincja za zaliczeniem

ZJEDNOCZONE STOCZNIE POLSKIE składają serdeczne podziękowanie

za ofiarowane przez pracowników firmy Kierejewski Czesław, Zakład Zegarmistrzowski, Gdynia, ul. Starowiejska 25 wychyłomierz, wykonany jako Czyn Przedkongresowy dla statku s-s „Jedność Robotnicza”. 745-K

ZAJACE

Ostatnie dni wyprzedaży po cenach znizonych. Odstępujemy do dalszej sprzedaży.

„DZICZYNA”

Gdynia, Starowiejska 24. tel. 34-69.

Warsztaty, biura, magazyny, plac w odbudowie w Gdańsku u plany zatwierdzone-odstąpię

Zwrot remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń „Wspólnota”. Sopot, Grunwaldzka 36a pod „Warsztaty”. 754-K

ŚMIAŁO i SZCZERZE

Dla młodzieży niedozwolone

W niedzielę 16 bm. wybrałem się z synem do kina „Światowid” w Gdańsku na film „Dzień ulicy”. Kupując bilety w kasie u kierownika kina, podałem legitymację szkolną mego syna. Kierownik wyjaśnił, że w tej kasie sprzedaje się tylko bilety normalne. Wobec tego, że seans miał się za chwilę rozpocząć, kupiłem 2 normalne bilety. Bileter nie wpuszczał nas jednak na salę, gdyż okazało się, że film jest dla młodzieży niedozwolony.

Wobec tego udałem się do kasy z prośbą o zwrot pieniędzy, jednakże kierownik, z którego winy to się stało, odmówił mi. Odmówił również sprzedaży moich biletów panu, który w tej samej chwili prosił o 2 normalne bilety.

Uważam, że kierownik kina okazał maksimum złej woli, zwłaszcza, że nie uprzedził mnie za pierwszym razem, że film jest zabroniony dla dzieci. W repertuarze kin nie było o tym również żadnej wzmianki. W ten sposób zostali niesłusznie narażeni na stratę czasu i pieniędzy i niepotrzebnie jęczyli w Wroclawie do Gdańska i z powrotem.

S. D.

Wszystkie kina powinny bezwzględnie w gablotce, w której umieszczony jest afisz wyświetlanego właśnie filmu, dodawać wzmiankę, że film jest dla młodzieży niedozwolony. Dobrze byłoby również dodawać taką wzmiankę w repertuarze. (Red.)

Niedobre połączenie

Na terenie portu przebiega b. znaczna część mieszkańców Gdyni (port, stocznia, chłodnia, Urząd Morski, Urząd Celný, Olejarnia „Unon” itd.). Jak wygląda sprawa połączenia portu z miastem? Co 20 minut kursują z Placu Kaszubskiego przez port do dworca kolejowego dwa stare, wycofane z innych linii wozy ciężarowe, pokryte plandeką — ciśnie, cienne i chłodne. Często na tej linii kursuje tylko jeden wóz i to co 40 minut. Aby dostać się do tych wozów, trzeba dźwizdać trollejbusem do Pl. Kaszubskiego, a następnie czekać 20—40 minut.

Dla wygodliwych pracowników portu konieczne jest: 1) przedłużenie linii autobusowej, łączącej port ze śródmieściem, od Pl. Kaszubskiego poprzez ul. Świętojańską (kolo Zarz. Miejskiego), pod torami kolejowymi do dworca kol. i dalej do tymczasowej trasy, zmieniając tę linię na okrężną; 2) zwiększenie częstotliwości kursowania wozów do 12—15 minut; wycofanie ciężarówek i zastąpienie ich wozami osobowymi.

W ten sposób port — główny ośrodek pracy mieszkańców Gdyni —

otrzymałby należyte połączenie z miastem. Jest to sprawa pilna i paląca.

Pracownik Stoczni

Skąd wziąć administratora?

Jestem jednym z tych wczesniaków, któremu w dniu Kongresu Zjednoczeniowego przydzielono mieszkanie w nowoodremontowanym bloku przy Al. Wojska Polskiego 27. Ta droga pragnę przy okazji podziękować tym, którzy, mając na uwadze dobro pracownika, starają się w miarę możliwości ułatwić mu sytuację mieszkaniową.

20 grudnia wymeldowałem się ze starego mieszkania i przeprowadziłem do nowego. Teraz dopiero zaczęły się moje kłopoty. Dom ten nie miał administratora, a nie mogłem się więc zameldować. Po pewnym czasie dowiedziałem się, że jeden z lokatorów naszego domu, ob. Banasik, otrzymał ze Starostwa nominację na administratora. Ob. Banasik kupił książkę mekkańkową i sporządził kartoteki mieszkań, tymczasem jednak Województwo wywodziło innego administratora w osobie ob. Jarkowskiego, pracownika tegoż Województwa. Do

tej pory jednak ob. Jarkowski do nas nie przybył, chociaż jest już 13 stycznia.

Mieszkam już kilka tygodni, a do tej pory nie jestem zameldowany i nie mam komu płacić komornego, ani innych opłat. Proszę więc czynników kompetentnych o zainteresowanie się tą sprawą i wyznaczenie administratora dla naszego bloku. Najchętniej byłby przez nas widziany ob. Banasik, ponieważ mieszka z nami w jednym domu.

Jeden z lokatorów

Wiecej zrozumienia

10 b. m. poszłam do Spółdzielni po mleko na boni. Ponieważ jestem w ostatnich dniach ciąży i nie mogę dłużej stać, prosiłam o wydanie mi mleka bez czekania. Z „kolejki” wywaliły się głosy protestu, a personel Spółdzielni nie zareagował.

Następnie poszłam do PCH przy ul. Armii Polskiej zarejestrować boni na tłuszcz. I tu oburzeni czekający nie pozwolili zarejestrować moich kartek bez kolejki. Nadszedł jednak

kierownik sklepu, który natychmiast sam zarejestrował moje kartki; wykażał przy tym dużo serca i zrozumienia, uspokajając wzburzonych klientów.

Jestem bardzo wdzięczna kierownikowi sklepu PCH w Oliwie ob. Szalkowskiemu i pragnęłabym, aby i inni kierownicy i właściciele sklepów wykazywali tyle zrozumienia.

Fijałkowska

ODPOWIEDZI REDAKCJI

A. N. Elbląg. Anonimów nie zamieszczamy.

M. Maształ, Gdańsk. W sprawie przeszkolenia lotniczego może Pan zwrócić się o informacje do Komendy Miejskiej Służby Politycznej w Gdańsku (przy Zarządzie Miejskim).

Młodzież lic. spółdzielców. Złośliwych anonimów nie zamieszczamy w żadnym wypadku. Jeżeli się wysuwa przeciw komukolwiek tak poważne zarzuty, należy mieć odwagę podpisania listu.

LISTY DO DZIAŁU „ŚMIAŁO I SZCZERZE” NALEŻY KIEROWAĆ POD ADRESEM REDAKCJI „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO”, GDYNIA — UL. MŚCIWOJA 9.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Nowe drogi polskiej lekkoatletyki

Pod przewodnictwem dyr. Kuchara odbyła się w GUKF konferencja z przedstawicielami PZLA, którą reprezentowali: dyr. dyr. Askanaś, Forysta, Sienkiewicz i prof. Paruszewski. Na konferencji omawiano sprawy, związane z nową organizacją lekkoatletyki.

Zmiany strukturalne sportu polskiego nakładają na PZLA nowe zadania. Związek zajmie się m. in. sportem wyczynowym oraz będzie organizował zawody mistrzowskie i międzynarodowe. Zrzeszenia Sportowe różnych organizatorów, z wyjątkiem będących w składzie PZLA, nie mogą być organizacjami lokalnymi. Rozgrywane będą mistrzostwa gminne, powiatowe, wojewódzkie.

Mistrzostwa narciarskie juniorów

W dniach od 29 stycznia do 2 lutego br. odbędą się w Zakopanem zawody narciarskie juniorów o mistrzostwo Polski, organizowane przez Polską Federację Narciarską. Przewiduje się udział około 600 zawodników. Zapowiadają przyjazd przedstawicieli Rządu z ministrami Skrzyszewskim, Rabinowskim i Wojskim i z czele oraz wielu działaczy sportowych ze wszystkich ośrodków Polski.

Program zawodów obejmie: bieg zjazdowy, slalom — gigant, slalom do kombinacji, biegi płaskie oraz konkurs slalomów. Juniorzy podzieleni będą na kilka grup zawodniczych. W zależności od wieku: chłopcy na 3 grupy, dziewczęta na 2. Prace organizacyjne mistrzostw są już na ukończeniu. Zapewnione będą punkty odżywcze na mistrzostwach, pomoc lekarska (patroli sanitarna i pogotowie tatarskie), wygodne kwatery itp.

Na zakończenie zawodów — 2 lutego — odbędą się w Zakopanem uroczyste jubileuszowe 30-lecie Polskiego Związku Narciarskiego. Zawody narciarskie juniorów będą pod względem technicznym i dekoracyjnym generalną próbą przed Bałkanadą. Miasto i teren zawodów będą udekorowane tak, jak w dniu międzynarodowych zawodów narciarskich.

Moskwa gromi Finlandię 16:0

W uderkowym flagami cyrku moskiewskim odbyło się międzynarodowe spotkanie bokserskie między reprezentacją Związku Związków Wychowawczych Finlandii i reprezentacją stołecznej Federacji Radzieckiej. Spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem pięcioraz moskiewskich w stosunku 16:0.

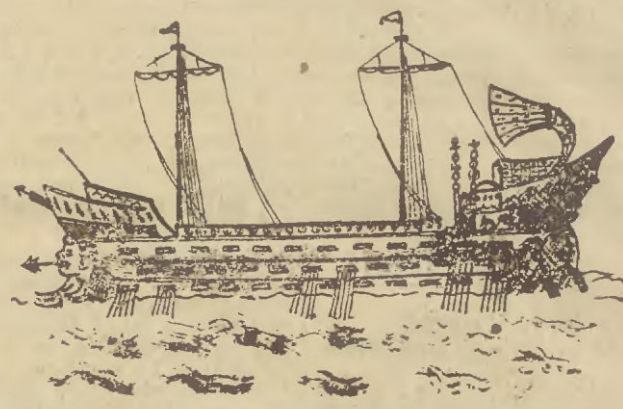
Mistrzostwa Polski w łyżwiarstwie

Rozegrane w Karpaczu zawody w jeździe szybkiej w konkurencji kobiecej i męskiej przyniosły w ogólnej punktacji zwycięstwa Głazewskiej (Zryw — Łódź) i Kalbarczyka (Legia — Warszawa).

ZADANIE KONKURSOWE Nr 3

Największa potęga militarna w starożytności wyrosła przy wydajnej pomocy floty wojennej. Oto okręt wojenny, używany na Morzu Śródziemnym. Na dziobie okrętu znajdują się emblematy państwowe.

Jaki naród pływał na takich statkach?



Prosimy nie przysyłać kuponów z odpowiedziami oddzielnie, udział w konkursie sporego wylicz po rozwiązaniu ostatniego, dwunastego zadania konkursu od niepotrzebnej dodatkowej roprzystać wszystkie kupony ra-

ZADANIE 3

Imię i nazwisko
Adres
Odpowiedź:

POD ŚWIATŁO Zły pies

Miałam do załatwienia pewien ważny interes. W Oliwie. W Oliwie rzadko bywam, znamie — jak większość mieszkańców Wybrzeża — tylko z okna autobusu czy pociągu, ale przez telefon wytłumaczono mi dokładnie, kądedy mam iść. Trafiałam więc bez trudu. Niestety, kiedy już stanęłam przed furtką, okazało się, że przez telefon nie powiedziano mi jednej, ale bardzo istotnej rzeczy. Na furtce czernił się duży, złowrogi napis:

UWAGA! ZŁY PIES!

Zły pies! Z wykrzyknikiem! Nie jestem bardzo tchórzliwa, ale jednak... zły pies... Podejrzliwie obezłam front ogródka. Drzwonka nie było przy furtce. W oknach domu za chęćąca palły się światła, ale nienie jak na złość nikt nie wchodził. Zły pies też mnie jeszcze nie spostrzegł. Nabralam śmiechu. Zapukałam w furtkę. Nic. Klasnęłam w ręce. Nic. Zawołałam nęćco:

— Chodź, chodź tu, piesku!

Nic! Wobec tego wrzasnęłam:

— Uwaga! Bandyt! — i odważnie wszedłam do ogródka. Dobiegłam do garku i tu — omal nie wytarłam nóg o skulonego na wycie-

racznie malutkiego jamniczka. Jamniczek merdął przyjaźnieko ogonkiem i, gdy mi otworzył drzwi, znalazł się w przedpokoju znacznie prędzej niż ja.

— Gdzie jest zły pies? — zapytałam ponuro zamiast przywitania.

— Ach, widzisz, właściwie nie ma — uśmiechnęła się czarująco pani domu. Ale za podwórzkowe psy ma być teraz znacznie mniejszy podatek, więc... próbujemy zamienić Mikulę w podwórzkowego psa!

Obawiam się, że się to nie da zrobić. Zaraz jutro znowu się wybiorę do Oliwy, tym razem w osobistym interesie. Mianowicie zamierzam zdjąć z wiadomej furtki tablicę z napisem „Zły pies” i zamienić ją na inną. Jest już przygotowana. Będzie brzmieć: „UWAGA! ZŁY LUDZIE!”

Bo jeśli można dotąd pieszczonego, pokojowego pieska zamienić i to w środku zimy na stróża domowego, mieszkającego na wylocie, to czemu nie zawiadomić o tym od razu i Zarządowi Miejskiemu, pobierającemu podatki za psy? A za tą tabliczką już chyba Zarząd Miejski trafi. Może nawet razem z Towarzystwem Opieki nad Zwierzętami? Kaja

Wojewódzka Rada Sportu Wiejskiego

Wczoraj w lokalu Związku Samopomocy Chłopskiej w Gdańsku, odbyło się zebranie z udziałem przedstawicieli władz, partii politycznych, organizacji społecznych i sportowych, kuratorium i SP, na którym powołano do życia Wojewódzką Radę Sportu Wiejskiego na Okręg Gdański.

Rada ta ukończyła się na następująco: prezydium — przewodniczący Stanisław Michowski

(ZSCH), I wiceprzewodniczący Józef Pawlikowski (ZMP), II wiceprzewodniczący plk. Henryk Dessau (Woj. Kom. SP), sekretarz Kazimierz Krepkowski (ZSCH), skarbnik Tadeusz Śmietana (Okr. Centr. Roln.). Członkowie: mgr. Oskar Zawrocki (Kuratorium), Stanisław Garbarczyk (Wydz. Ośw. Roln.), inż. Milena Łukowska (ZSCH), Jędrzej Matloka (Zw. Zaw. Prac. Roln.).

KONSTANTY PAUSTOWSKI

19)

PRZEWYCIĘŻENIE CZASU

Powieść o lasach

Tłum. z rosyjskiego W. K.

— Tak — westchnął Leontiew. — Wszystkie pola zanosilo piaskiem, zboża popaliło, liście na gałęziach powiędły, pomarszczyły się i poskręcały. Chłopi pomedytowali, pozbierali się i wief nasza wyszła na prawy brzeg Wołgi w poszukiwaniu szczęścia. Przekleto to były miejscowości. Teraz już tam inaczej! Zasadzono pasy lasów. Przeciwno suchym wiatrom. To jest, jak dotąd, jedyny przed nimi ratunek. Teraz, powiadają, naszych miejscowości nie pozna. Warto by pojechać, popatrzyć. Trudno nawet sobie wyobrazić, że szumią tam obecnie lasy, a w lasach tych jest cień i wilgoć i ziemia na polach nie zamienia się w gorący jałowy proch. Może w lasach tych nawet grzyby rosną, kto wie?

Leontiew zaśmiał się i zaczął rozpalać fajeczkę. Dziewczeta milczały przygnębione opowiadaniem Leontiewa i przyglądały się, jak toną w mroku majaczące na brzegu rzeki słupy.

V. NIE ŚWIĘCI GARNKI LEPIA

Statek osiadł na mieliznie w odległości stu kilometrów od miasteczka, do którego jechał Leontiew. Ta przerwa w podróży zupełnie nie zmartała Leontiewa, Anfijsy i Taty. Pozostali pasażerowie, prócz młodego leśnika, denerwowali się i narzekali. W jednym kierunku z Leontiewem jechał leśniczy. Ubrany w jasnopopielaty garnitur, miał włosy koloru lnu, wypłowiałe rzęsy i szare oczy.

Ze wszystkich najbardziej niezadowolony z przerwy w podróży był inżynier w okularach o sztykretowej oprawie i w krymce. Pracował on wraz z licznymi inżynierami nad projektem Wielkiej Wołgi. Zaciągając się dymem tytoniowym i kaszając o tamie na Włodze, długości dziesięciu

kilometrów, o gigantycznym, sztucznym jeziorze i o hydroelektrowni. „Praca tytanów” — myślał Leontiew.

Wszyscy pasażerowie zebrali się w salonie przy porannej herbacie. Przed innymi zajął stolik ruchliwa staruszka. Wiozła ona do swej córki, do miasta Gorkij wnuka — sennego chłopczyka o pełnych, jakby wypchanych policzkach.

— Możecie sobie wyobrazić, — terkotała staruszka, — co ja przeżywałam przez ten statek! Przecież ja wiozę dziecko! Na wszystkich postojach muszę mu kupować mleko od nieznanych krów. Gdyby Sonia o tym wiedziała — oszalałaby. A ta mielizna po prostu mnie dobiła. Możecie sobie wyobrazić, co się stanie z Sonią, jeżeli się spóźnimy.

— Czegoż się denerwujecie! — wtrącił inżynier. — Jedźcie spokojnie.

— No wiecie! — zawołała staruszka i oczy jej zapłonęły bojowym ogniem; tylko czekała na to, żeby z kimś zacząć sprzeczkę. — Każdy myśli, że jego sprawy są najważniejsze. Wasza Wołga nie zatrzyma się, jeżeli się spóźnicie o jaki dzień.

Inżynier wzruszył ramionami:

— Ja nie zamierzam zatrzymywać Wołgi.

— No — tak! — mruknął Leontiew. — Nadzwyczajna sztuka!

— Co? — podejrzliwie zwrócił się do niego inżynier.

— Wielka Wołga. To, o ile mi wiadomo, nie tylko budowa kilku tam i hydroelektrowni, ale i całej sieci kanałów dla nawodnienia Zawołża.

— Naturalnie, — odpowiedział inżynier. — Wielka Wołga!

— Powiedziecie, — zapytał leśniczy, — czy projekt Wielkiej Wołgi uwzględnia problem sadzenia lasów dla ochrony wody nad brzegami Wołgi?

— Nie wiem. Nad poszczególnymi częściami projektu pracują setki ludzi. Nie sądzę, aby to było takie ważne. Jeżeli ta sprawa ma pośredni związek z budową hydroelektrowni...

Leśniczy uśmiechnął się. Przemyrząwszy oczy spojrzał na inżyniera z nieukrywanym zdziwieniem i odpowiedział:

— Pośredni związek, prócz tego, że po upływie szeregu lat

olbrzymia hydroelektrownia stanie i trzeba będzie całą pracę zacząć na nowo.

Inżynier ponownie wzruszył ramionami:

— Wielka odwaga — mówić takie rzeczy!

— Żadna odwaga. Po prostu zdrowy sąd. Cóż to, chcecie mnie nastraszyć?

— Co wy! — zmieszał się inżynier. — Zwyczajnie jak powiadają: „Gdzie Rzym, a gdzie Krym”. Wielka Wołga — sama sobie, a las sam sobie. Nie widzę między nimi specjalnego związku.

— W przyrodzie, rzeczywiście takie mnóstwo zjawisk zgodnych z prawami natury, — zauważył leśniczy, — że nie sposób zapamiętać ich wszystkich. Tylko to was usprawiedliwia.

— No, no! — inżynier pokręcił głową. — Mówcie do końca. Ja wytrzymam.

— Zjawiska przyrody są proste. W tych miejscach, gdzie do ona wytrzebiono las, woda z odwilży i deszczu zagarniają do rzek olbrzymią ilość ziemi. Rzeki zanieczyszczają się, mętnieją, niosąc niewiarygodnie dużą ilość piasku i mułu. Właśnie dlatego i my siedzimy na mieliznie. A co się dzieje u was? Wy przegradzacie rzeki tamą. Tworzyście basen. Bez niego nie może pracować hydroelektrownia.

— No to już zupełnie abecadło! — grzmiałym głosem zawołał inżynier.

— Och, te męskie sprawy! — westchnęła staruszka.

Tata zaśmiała się. Anfijsa szturchnęła ją pod stołem.

— Zaczekajcie! — powiedział leśniczy. — Czyżbyście nie wiedzieli, że niebawem rozpocznie się zamulenie basenu? Muł i piasek zaczyna grubymi warstwami osiadać na jego dnie. Basen zamieni się w płytką kałużę — i elektrownia stanie. Słyszeliście pewnie o tym, że w 1923 roku w donieckim basenie, w Szieroncu, utworzono pojeźny zbiornik wody. W przeciągu pięciu lat zanosilo go mułem do połowy, a w 1936 już w trzech czwartych.

(Ciąg dalszy jutro)

Cena 135 zł



Listonosze

pamiętajcie, że wieś
chętnie zamówi
„DZIENNIK BAŁTYCKI”
na m-c LUTY

Termin przyjmowania zleceń na prenum. do dn. 20 bm.